



Stołeczny Magazyn POLICYJNY

ISSN 1731-4550

czerwiec 2015

www.magazyn.policja.waw.pl



10-lecie

Wydziału Realizacyjnego s. 10

Policjant Służby Kryminalnej Roku 2015

AGNIESZKA WŁODARSKA

Od 11 do 13 maja czteroosobowe drużyny z KSP zmagają się podczas stołecznych eliminacji w konkursie Policjant Służby Kryminalnej Roku 2015. Każdy zespół składał się z: dochodzeniowca, pracownika operacyjnego, technika kryminalistyki oraz osoby nadzorującej pracę dochodzeniowo-śledczą. W ogólnopolskim finale w Szkole Policji w Pile, który odbędzie się w dniach 24-26 czerwca, naszą jednostkę reprezentować będą zwycięzcy poszczególnych kategorii indywidualnych.

W tym roku po raz pierwszy policjanci służby kryminalnej przystąpili do rywalizacji w swojej kategorii. Do tej pory co roku to dzielnicowi, policjanci ruchu drogowego, przewodnicy psów służbowych, pary patrolowo-interwencyjne sprawdzali się w zawodowych konkursach. Organizatorzy tego przedsięwzięcia chcieli w ten sposób promować wiedzę i umiejętności praktyczne policjantów służby kryminalnej oraz motywować ich do doskonalenia kwalifikacji zawodowych.

Stołeczne eliminacje uroczyście otworzył insp. Robert Szydło, I zastępca komendanta stołecznego Policji. Powitał wszystkich uczestników, a 17 drużynom biorącym udział w konkursie życzył powodzenia.

W pierwszym dniu zaplanowano rywalizację w konkurencji strzelanie i udzielanie pierwszej pomocy przedmedycznej. We wtorek zespoły były oceniane za wiedzę i umiejętności związane z przeprowa-



dzaniem oględzin na miejscu zdarzenia. Ostatniego dnia zawodnicy sprawdzali swoją wiedzę praktyczną rozwiązując kazusy.

Po teście wiedzy, strzelaniu, zadaniach praktycznych najlepsi okazali się policjanci kryminalni reprezentujący KRP Warszawa II. Naszą jednostkę w ogólnopolskim finale w Szkole Policji w Pile reprezentować będą zwycięzcy poszczególnych kategorii. Drugie miejsce w ogólnej klasyfikacji drużynowej zajęli policjanci z KRP Warszawa I, a trzecie

z KPP w Wołominie.

W kategorii „policjant operacyjno – rozpoznawczy” najlepszy okazał się reprezentant KRP Warszawa II, drugi na podium był policjant z KPP w Wołominie, a trzeci z KPP w Otwocku.

Pierwsze miejsce w kategorii „policjant dochodzeniowo-śledczy” zajął funkcjonariusz z KPP w Wołominie, drugie – z KPP w Nowym Dworze Mazowieckim, a trzecie z KPP dla Powiatu Warszawskiego Zachodniego.

Najlepszym technikiem kryminalistyki w stołecznym garnizonie okazał się policjant z KRP Warszawa IV, kolejne miejsce zajęli policjanci z KPP w Otwocku i z KRP Warszawa I.

Pierwszą lokatę w kategorii „policjant nadzorujący” zajął policjant z KRP Warszawa I, drugą zajęła policjantka z KRP dla Powiatu Warszawskiego Zachodniego, a trzecią funkcjonariusz z KPP w Mińsku Mazowieckim. ■

foto Dominik Mikołajczyk

Policjant Ruchu Drogowego Roku 2015

ST. ASP. ROBERT OPAS

W Warszawie odbyły się eliminacje wojewódzkie ogólnopolskiego konkursu Policjant Ruchu Drogowego Roku 2015, organizowanego pod patronatem Komendanta Głównego Policji. Wyłoniły one reprezentantów Komendy Stołecznej Policji, którzy wezmą udział w ogólnopolskim finale w Krakowie.

W eliminacjach udział wzięli najlepsi policjanci ruchu drogowego z Warszawy oraz ościennych powiatów. Jury oceniało zarówno wiedzę zawodową i ogólną uczestników,



jak również praktyczne umiejętności niezbędne w służbie.

Pierwszego dnia policjanci rozwiązywali test wiedzy z zakresu ruchu drogowego. Później udali się na skrzyżowanie ulic Belwederskiej i Gagarina. Na tym skomplikowanym zbiegu ulic wykazali się praktyczną umiejętnością kierowania ruchem. Drugiego dnia rywalizowali w konkurencjach jazdy sprawnościowej samochodem i motocyklem ciężkim.

Tytułu najlepszego stołecznego policjanta ruchu drogowego bronił w tym roku asp. Paweł Kot, który w klasyfikacji generalnej w tegorocznej edycji konkursu zajął drugie miejsce. Pierwszą lokatę



wywalczył asp. Rafał Makowiecki. Obaj policjanci na co dzień służą w VI SKRD WRD KSP. Na podium staną także asp. Michał Drzał, z V SKRD WRD, uzyskując trzeci wynik. ■

Drogie Czytelniczki, Drodzy Czytelnicy

Edukacja i szkolenia, kampanie, pikniki, monitorowanie miejsc niebezpiecznych, policyjne kontrole, analiza raportów, badań czy statystyk to tylko niektóre sposoby na zwiększenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Adresatami wielu przedsięwzięć promujących właściwe zachowanie na drodze są: kierowcy, motocykliści, rowerzyści i piesi. Z myślą o nich organizowane są pikniki, jak chociażby ten z okazji rozpoczęcia sezonu motocyklowego na błoniach Stadionu Narodowego. Fotorelację z niego znajdziecie Państwo w części „W naszym garnizonie”.

Dodatkowo od 18 maja zaczęły obowiązywać nowe instrumenty prawne, które w jeszcze większym stopniu mają zdyscyplinować kierujących pojazdami do przestrzegania przepisów. W dziale „Prawo” zachęcamy do zapoznania się z nowymi przepisami w kodeksie karnym i drogowym.

Sprawdzanie swojej wiedzy i umiejętności to stały element doskonalenia wszystkich policjantów. Ostatnio obserwowaliśmy zmagania funkcjonariuszy „drogówki” i po raz pierwszy policjantów służby kryminalnej. Zwycięzcy reprezentować będą jednostkę w ogólnopolskich finałach, informacje na ten temat znajdziecie Państwo w „Aktualnościach”.

Zachęcamy do lektury.



Redaktor Naczelna nadkom. Anna Kędzierzawska



SPIS TREŚCI

AKTUALNOŚCI

- 2 Policjant Służby Kryminalnej Roku 2015
- 2 Policjant Ruchu Drogowego Roku 2015
- 4 Zmiany w składzie zespołu „Kobiety w służbach mundurowych”
- 5 Najlepszy z setki europejskich motocyklistów
- 5 Warsztaty antydyskryminacyjne

W NASZYM GARNIZONIE

- 6 Wywiad z p.o. Komendanta Powiatowego Policji w Mińsku Mazowieckim
- 8 Każdy ma swoje miejsce na ziemi
- 9 Z kondycją w pracy i po pracy
- 10 10-lecie Wydziału Realizacyjnego KSP
- 12 Borsuk zdemaskowany
- 13 Przekazali najcenniejszy dar
- 14 NIE dla dyskryminacji
- 14 Bezpieczny sezon motocyklowy
- 15 Filmowy obraz Policji

WARTO WIEDZIEĆ

- 16 Ceremoniał policyjny w praktyce - „w stanie spoczynku”

PRAWO

- 17 Co nowego w prawie?
- 18 Tryby konsensualne w postępowaniu karnym

ROZRYWKA

- 19 Czy wiesz, że...
- 19 Policyjna krzyżówka

Szefowa MSW w komisariacie Policji w Wesolej

Minister Teresa Piotrowska spotkała się z policjantami z Komisariatu Policji w Wesolej. Szefowa MSW towarzyszyła również funkcjonariuszom podczas prelekcji dla seniorów z Uniwersytetu Trzeciego Wieku Wesola. Policjanci ostrzegali starszych ludzi przed oszustami działającymi m.in. metodą „na wnuczka”.

Na początku lutego br. policjanci komisariatu rozpoczęli pracę w nowej siedzibie. Poprzednia jednostka była w złym stanie technicznym i nie posiadała wystarczająco dużo miejsca dla zatrudnianych dodatkowo policjantów. Decyzja o budowie nowego obiektu pojawiła się przed 4 laty. Miał na to wpływ systematyczny wzrost liczby mieszkańców dzielnicy. Budowa trwała 2 lata. Nowy budynek komisariatu składa się z dwóch kondygnacji. Koszt budowy wyniósł w sumie ponad 5 mln 500 tys. zł. Środki na ten cel pochodziły z Programu Standaryzacji Komend i Komisariatów Policji.



W ramach wizyty minister MSW w stołecznej dzielnicy odbyło się również spotkanie z seniorami z Uniwersytetu Trzeciego Wieku Wesola. Funkcjonariusze ostrzegali m.in. przed oszustami działającymi metodą „na wnuczka”. Tylko w 2014 roku osoby starsze straciły w sumie 19 milionów złotych. Średnio każda z ofiar została oszukana na 11 tys. zł. Rosnąca popularność tych czynów wynika m.in. z anonimowości działania sprawców, dużego jednorazowego zysku z jego popełnienia, a także wykorzystania prostych metod manipulacji – mówią policjanci operacyjni. ■

wykorzystano materiały MSW

Konkurs fotograficzny Europolu

Rozpoczął się coroczny, międzynarodowy konkurs fotograficzny skierowany do wszystkich osób pracujących w organach ścigania. Organizatorzy zachęcają, aby w zdjęciach konkursowych zostało uchwycone to, z czym funkcjonariusze zmagają się na co dzień. Do wyboru są cztery kategorie tematyczne: Tworzenie Bezpiecznej Europy, Przestępczość Zorganizowana, Praktyka Czyni Mistrza, Temat dowolny.

Dla trzech najlepszych fotografów przewidziana jest nagroda w postaci dwuosobowych wycieczek do Amsterdamu i Hagi, połączonych z wizytą w siedzibie Europolu. Zwycięskie zdjęcia będą też zamieszczone w kalendarzu Europolu na rok 2016.

Aby wziąć udział w konkursie należy zapoznać się z informacyjnymi dokumentami, opracowanymi także w języku polskim, ze strony Europolu: <http://www.europol.europa.eu/>. Konkurs trwa do 20 lipca. ■

Zmiany w składzie zespołu „Kobiety w służbach mundurowych”

NADKOM. ANNA KĘDZIERZAWSKA

Minął rok od powołania Zespołu Opiniodawczo-Doradczego „Kobiety w Służbach Mundurowych” działającego przy Pełnomocniku Rządu ds. Równego Traktowania. 7 maja w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów z udziałem przedstawicielek wszystkich służb mundurowych odbyło się spotkanie podsumowujące ostatnie 12 miesięcy pracy zespołu. Policję reprezentowała m.in. insp. Kornela Oblińska, zastępca dyrektora Gabinetu KGP.

Wobecności prof. Małgorzaty Fuszary, Pełnomocniczki Rządu ds. Równego Traktowania, pełnomocnika ds. równego traktowania w służbach mundurowych podległych MSW Moniki Sapieżyńskiej oraz zaproszonych na spotkanie przedstawicielek Policji, Służby Więziennej, Wojska Polskiego, Służby Celnej, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej podziękowano odchodzącej ze służby w MON **kmdr Bożenie Szubińskiej** za dotychczasowe przewodniczenie zespołowi.

Prof. Małgorzata Fuszara powołała na stanowisko przewodniczącej zespołu „Kobiety w Służbach Mundurowych” **płk Annę Osowską-Rembecką**, dyrektor okręgową Służby Więziennej w Warszawie. Zgodnie z decyzją zespołu zastępcą przewodniczącej została **insp. Kornela Oblińska**, zastępca dyrektora Gabinetu Komendanta Głównego Policji, natomiast na stanowisko sekretarza zespołu została powołana **mł. chor. Daria Trela**, zastępca rzecznika prasowego Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej w Warszawie.



Nowo powołana przewodnicząca zespołu podsumowała dotychczasowe przedsięwzięcia. Omówiła najważniejsze inicjatywy podejmowane w ubiegłym roku, m.in.: konferencję naukową „Zarządzanie kompetencjami kobiet w Policji”, konferencję „Kobiety w mundurach. Rola kobiet w instytucjach bezpieczeństwa”, panel mundurowy podczas VI Kongresu Kobiet, IV ogólnopolską konferencję kobiet SW „Kreatywność kobiet w mundurach”, zorganizowaną w Sejmie wystawę „Posłanki i Senatorki II RP” oraz grudniowe spotkanie zespołu, poświęcone problemom przemocy wobec kobiet w służbach mundurowych.

Podczas drugiej części spotkania uczestniczki prezentowały procedury antydyskryminacyjne i antymobbingowe

funkcjonujące w poszczególnych służbach. Działające w Policji mechanizmy omówiła insp. Kornela Oblińska, zastępczyni przewodniczącej zespołu. Przedstawiła procedurę antymobbingową dla pracowników Policji (wprowadzoną zarządzeniem nr 17 KGP z 6 czerwca 2013 r.), wewnętrzną procedurę antymobbingową dla policjantek i policjantów (pełniących służbę w KGP z 14 maja 2014 r.) oraz wewnętrzną procedurę antydyskryminacyjną w KGP dla pracowników cywilnych i funkcjonariuszy Policji (z 16 czerwca 2014 r.). Zaprezentowała również przedsięwzięcia podejmowane w celu eliminacji niepożądanych zjawisk przez powołany przez Komendanta Głównego Policji Zespół ds. strategii równych szans w Policji, m.in. szkolenia w Muzeum Historii Żydów Polskich w Warszawie, podczas których policjanci i pracownicy poznają aspekty teoretyczne polityki równości płci oraz praktyczne możliwości zapobiegania stereotypizacji ze względu na płeć w Policji m.in. krzywdzącego języka, zachowań i postaw. W tym roku zaplanowane zostały także szkolenia mające na celu podniesienie wiedzy funkcjonariuszy i pracowników Policji w zakresie funkcjonowania osób niepełnosprawnych. Ogólnopolska Sieć Policyjnych Pełnomocników i Pełnomocniczek ds. Ochrony Praw Człowieka przygotowuje z kolei program szkolenia środowiskowego wraz z materiałami informacyjno-edukacyjnymi na temat równego traktowania z uwagi na płeć.

Na koniec wszystkie uczestniczki spotkania zostały zaproszone na organizowaną 23 lipca 2015 r. międzynarodową konferencję „90 lat kobiet w Policji”. ■



Najlepszy z setki europejskich motocyklistów

KARINA POHOSKA

Asp. Rafał Makowiecki został zwycięzcą konkursu z zakresu umiejętności techniki jazdy motocyklem, który odbył się w Niemczech podczas międzynarodowego 15. Spotkania Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego dla motocyklistów pt.: „Mobilna Bawaria – bezpiecznie do celu”.

Za zgodą Komendanta Stołecznego Policji wzięli w nim udział dwaj policjanci Wydziału Ruchu Drogowego KSP: asp. Rafał Makowiecki i asp. Marek Zalewski.

Ponad 100 zawodników z 12 krajów zostało oficjalnie przywitanych przez organizatorów spotkania w miejscowości Kulmbach. Następnie wzięli udział w konkursie techniki jazdy motocyklem. Spotkali się też z burmistrzem miasta oraz z szefem bawarskiej Policji, który podczas swojej prezentacji przedstawił działania podejmowane w regionie na rzecz bezpieczeństwa w ruchu drogowym, ze szczególnym uwzględnieniem bezpieczeństwa motocyklistów. Omówił także kampanie promujące właściwe zachowanie użytkowników dróg.



Po spotkaniu odbyła się oficjalna uroczystość wręczenia nagród uczestnikom konkursu. Obaj nasi policjanci znaleźli się w pierwszej dziesiątce, ale to asp. Rafał Makowiecki stanął na najwyższym podium, zostawiając konkurencję daleko w tyle.

Bawarskie spotkanie było doskonałą okazją do wymiany doświadczeń oraz pomysłów między policjantami „drogówki” różnych państw europejskich w zakresie poprawy bezpieczeństwa motocyklistów. Uczestnicy rozmawiali też o ich edukacji i podkreślali wagę cyklicznych szkoleń techniki i umiejętności jazdy. Dyskutowano również na temat nieprawidłowych zachowań kierujących motocyklami i przewinień drogowych kierowców innych pojazdów wobec nich. ■



foto archiwum prywatne Rafała Makowieckiego

Warsztaty antydyskryminacyjne

AGNIESZKA WŁODARSKA

Jak zachować się podczas kontaktu z osobą różniącą się od nas wyznaniem, orientacją seksualną czy pochodzeniem etnicznym? W jaki sposób rozpoznać sytuacje związane z dyskryminacją i jak na nie reagować? Na te i inne pytania, związane ze zdarzeniami o charakterze m.in. przestępczym, motywowanymi uprzedzeniami i niechęcią do „innych” osób, mogli uzyskać uczestnicy dwudniowych warsztatów antydyskryminacyjnych, które odbyły się w Muzeum Historii Żydów Polskich w Warszawie. Organizatorem szkolenia była Komenda Główna Policji.

Warsztaty były skierowane do policjantów i pracowników cywilnych, którzy na co dzień realizują zadania wynikające z polityki informacyjnej Policji, przepisów prawa prasowego oraz zajmują się komunikacją społeczną. Uczestnicy szkolenia mogli zapoznać się nie tylko ze sposobami reagowania na dyskryminację, ale także z mechanizmami społecznymi, które prowadzą do nietolerancji. W części warsztatowej omówione zostały m.in. konkretne przejawy dyskryminacji, które bezpośrednio dotyczyły pracy Policji. Program szkolenia obejmował także zagadnienie zwią-

zane z takimi pojęciami jak: stereotyp, uprzedzenie, relacje mniejszość – większość czy przyczyny dyskryminacji. Ze względu na charakter pracy osób biorących udział w warsztatach, prowadzący omówili także zagadnienia związane z rozpoznawaniem dyskryminacji w komunikacji językowej (zarówno w mediach elektronicznych, jak i wydawnictwach Policji) oraz elementami etykiety równościowej w tekstach publicznych. Szczególną uwagę zwrócono na język równościowy w wypowiedziach osób udzielających informacji mediom i tekstach na stronach internetowych i intranetowych Policji. ■

KOMENDA

OBSZAR DZIAŁANIA - 1164 km²

LICZBA MIESZKAŃCÓW - ponad 144 tys.

ZATRUDNIENI POLICJANCI - 252

ZATRUDNIENI PRACOWNICY POLICJI - 35



Wywiad z p.o. Komendanta Powiatowego Policji w Mińsku Mazowieckim - nadkom. Bartłomiejem Dydkiem

NADKOM. ANNA KĘDZIERZAWSKA

Mniejsza liczba przestępstw i utrzymanie wysokiej wykrywalności – to najważniejsze wnioski z podsumowania problematyki bezpieczeństwa w powiecie, której dokonano podczas VI Sesji Rady Powiatu Mińskiego. Jakie działania podejmowali policjanci, aby osiągnąć takie rezultaty?

Systematycznie działania kontrolno-prewencyjne oraz czynności operacyjne i dochodzeniowo-śledcze w prowadzonych postępowaniach przygotowawczych doprowadziły do utrzymania w ubiegłym roku skuteczności ścigania sprawców przestępstw na poziomie 67,6%. Funkcjonariusze ustalili łącznie 1.372 podejrzanych o popełnienie przestępstw oraz 75 nieletnich sprawców czynów karalnych.

Które kategorie zdarzeń są dla policjantów z Mińska Maz. największym wyzwaniem?

Największy nacisk kładziemy na ujawnianie przestępczości gospodarczej oraz zwalczanie przestępczości narkotykowej, szczególnie zależy nam na doprowadzeniu przed oblicze sądu osób handlujących narkotykami bądź wprowadzających je do obrotu. Choć wiele w tym zakresie już zostało zrobione, to nadal pracujemy nad zwiększeniem efektywności naszych działań.

Trudno mówić o bezpieczeństwie lokalnym bez zaangażowania w po-



28 stycznia 2015 r. pełni obowiązki Komendanta Powiatowego Policji w Mińsku Mazowieckim.

Ukończył studia wyższe magisterskie na Politechnice Rzeszowskiej na kierunku Zarządzanie i Marketing o specjalności Prawo Administracyjne.

Zainteresowania: sport, motocykle.

Nadkom. Bartłomiej Dydek rozpoczął służbę w Policji w 2001 roku. Przez 12 lat związany był z Centralnym Biurem Śledczym Komendy Głównej Policji. W tym czasie pełnił służbę w pionie kryminalnym i zajmował się pracą operacyjną. W czasie służby w CBS KGP zajmował kolejne stanowiska kierownicze. W latach 2009-2011 był kierownikiem Zespołu I Wydziału do Zwalczania Zorganizowanej Przestępczości Kryminalnej. W latach 2011-2013 zajmował stanowisko Zastępcy Naczelnika Wydziału do Zwalczania Zorganizowanej Przestępczości Ekonomicznej. W 2013 roku został przeniesiony do Komendy Stołecznej Policji, gdzie tworzył i kierował Wydziałem do Spraw Odzyskiwania Mienia. Od

dejmowane przedsięwzięcia samych mieszkańców. Jakie inicjatywy realizuje miejscowa Policja wspólnie z lokalną społecznością?

Stale edukujemy mieszkańców wskazując im właściwy sposób reakcji na zagrożenia. O ich bezpieczeństwie rozmawiamy m.in. podczas debat społecznych czy spotkań dzielnicowych z lokalną społecznością. Reagujemy na sygnały od mieszkańców dot. miejsc zagrożonych.

Systematycznie na stronie internetowej komendy publikujemy materiały prewencyjne. Nasze przedsięwzięcia chętnie wspierają lokalne media i portale społecznościowe.

Zwykle podczas debat społecznych mieszkańcy kierują do służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo swoje postulaty. Na co zwracają uwagę? Czy mieszkańcy czują się tu bezpiecznie? ▶

Najczęściej mieszkańcy apelują o stworzenie rozwiązań, które poprawiłyby bezpieczeństwo w ich rejonie zamieszkania. Zwracają na przykład uwagę na osoby zakłócające ciszę nocną na osiedlach mieszkaniowych. Każdy taki sygnał jest dokładnie sprawdzany, a wskazane miejsca obejmujemy policyjnym nadzorem.

Zarówno badania ankietowe, prowadzone podczas debat, a także społeczna ocena przekazywana nam przez przedstawicieli lokalnych samorządów, wskazują, że mieszkańcy czują się tu bezpiecznie. To dla nas mobilizacją do jeszcze większej aktywności w sferze zwalczania zagrożeń.

Często mieszkańcy podnoszą też kwestie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Z jakimi zagrożeniami policjanci „drogówki” muszą się zmierzyć?

Mieszkańcy często wskazują miejsca, w których kierujący jeżdżą z nadmierną prędkością. Zwracają też uwagę na rejon, w których należałoby poprawić oznakowanie drogi. Na bieżąco analizujemy miejsca, gdzie najczęściej dochodzi do kolizji i wypadków. W obszary zagrożone kierujemy większą liczbę patroli ruchu drogowego. Prowadzimy szereg akcji i działań, podczas których kontrolujemy stan trzeźwości kierujących i mierzymy prędkość pojazdów. Nie zapominamy także o bezpieczeństwie pieszych. Stale monitorujemy przestrzeganie obowiązku noszenia odblasków. W ubiegłym roku odnotowaliśmy mniej zdarzeń drogowych (o 4 wypadki i 161 kolizji). Mniej też zanotowaliśmy wypadków śmiertelnych. Aby zwiększyć bezpieczeństwo na drogach powiatu, ściśle współpracujemy z Generalną Dyрекcją Dróg Krajowych i Autostrad oraz Zarządem Dróg Wojewódzkich. Stale prowadzone lustracje i kontrole pozwalają na wskazanie rozwiązań mogących poprawić bezpieczeństwo na drodze, np. poprzez zmianę oznakowania czy montaż spowalniaczy.

Wśród wielu istotnych zagadnień, które podejmują funkcjonariusze mińskiej komendy są zadania związane z ograniczaniem patologii wśród dzieci i młodzieży. W jaki sposób zwiększacie ich bezpieczeństwo?

Współpraca ze szkołami w zakresie edukacji oraz profilaktyki to główny wyznacznik i kierunek działania mińskich policjantów. Patrole szkolne (policjant i strażnik miejski) monitorują rejon szkoły w Mińsku Mazowieckim w godzinach nauki.

W działania edukacyjno-profilaktyczne włączają się aktywnie policjanci zespołu do spraw nieletnich i patologii, wydziału ruchu drogowego, dzielnicowi oraz oficer prasowy. Funkcjonariusze angażują się też w szereg przedsięwzięć służących bezpieczeństwu dzieci i młodzieży, m.in. w coroczną powiatową konferencję „Młodzież dla siebie – bezpieczna jazda”, a także w debaty regionalne pt. „Dziecko bezpieczne w rodzinie i szkole”. Tylko w ubiegłym roku policjanci uczestniczyli w 161 spotkaniach profilaktycznych w szkołach ponadgimnazjalnych, w gimnazjach, w szkołach podstawowych i w przedszkolach. Dużym zainteresowaniem w placówkach oświatowych, głównie w przedszkolach, cieszyły się spotkania w ramach programu prewencyjnego „Z borsukiem bezpiecznej”. Organizowaliśmy także wizyty dzieci i młodzieży w komendzie.

Komenda w Mińsku Mazowieckim znalazła się na liście laureatów 11 edycji „Dnia Przedsiębiorczości” jako jedyna firma regionalna z całego województwa mazowieckiego i jako jedna z dwóch jednostek Policji w kraju. Co zrobiliście, by na takie wyróżnienie zasłużyć?

To przede wszystkim upór i zaangażowanie policjantów, którzy od początku brali udział w ogólnopolskim programie edukacyjnym, przybliżającym młodzieży specyfikę różnych zawodów i pomagającym w wyborze przyszłego miejsca pracy, zaowocowały tak wspaniałym wyróżnieniem mińskiej komendy w skali kraju. Otwartość i chęć pokazania, że Policja to formacja przyjazna i służąca społeczeństwu, a także pokazanie jak trudna, ale też interesująca może być służba w Policji, były wyznacznikiem zaangażowania się w to przedsięwzięcie. To wszystko służyło i służy nadal promocji dobrego wizerunku Policji w powiecie mińskim.

Rozwój Internetu to z jednej strony dobrodziejstwo, ale z drugiej – poważne zagrożenie nie tylko dla najmłodszych. W jaki sposób ostrzegacie mieszkańców przed cyberprzestępczością?

Internet nie tylko dostarcza nam wiedzy, daje wiele udogodnień i pozwala się rozwijać. To również sfera działania przestępców, którzy w sieci mogą łatwiej ukryć swoją tożsamość, płeć oraz intencje. Policjanci przyjmują wiele zawiadomień dotyczących m.in. wykorzystania wizerunku lub danych osobowych do zawierania różnego rodzaju



umów czy realizacji zakupów w Internecie. Zgłoszenia dotyczą np. oszustw na portalach aukcyjnych poprzez wprowadzanie w błąd i narażanie na straty osób, które są przekonane, że kupują towar w atrakcyjnej cenie. Po wpłacie często okazuje się, że pieniądze trafiają na konto osoby, która nie dostarcza oferowanego towaru. Część zawiadomień dotyczy również oszustw internetowych polegających na przejmowaniu kont aukcyjnych i wykorzystywaniu ich do prezentowania fikcyjnych ofert, a także włamań na konta w portalach społecznościowych czy też na pocztę e-mail. W 2014 r. prowadziliśmy 60 takich postępowań.

Równoległe do działań wykrywczych, które wymagają niejednokrotnie nawet kilku miesięcy żmudnej pracy procesowej i współpracy z policjantami z innych jednostek, prowadzimy działania informacyjno-edukacyjne. Policjanci z zespołu do spraw nieletnich i patologii oraz wydziału do walki z przestępczością gospodarczą i korupcją organizują spotkania z rodzicami oraz młodzieżą. W tym roku w nasze przedsięwzięcia włączył się także wydział do walki z cyberprzestępczością KSP.

Na koniec chciałbym jeszcze zapytać o planowane w jednostce inwestycje i remonty.

W tym roku planowane jest zakończenie budowy Komisariatu Policji w Stanisławowie. W planach inwestycyjnych jest jeszcze rozbudowa i remont Komisariatu Policji w Mrozach. Jestem przekonany, że ukończenie tych inwestycji poprawi nie tylko warunki pracy samych policjantów, ale również zapewni mieszkańcom dostęp do nowoczesnych jednostek Policji.

Dziękuję za rozmowę. ■

**Komenda Powiatowa Policji
w Mińsku Mazowieckim**
ul. Wyszyńskiego 15/17
05-300 Mińsk Mazowiecki
tel. dyż. (25) 759-72-00
fax (25) 759-72-01

Każdy ma swoje miejsce na ziemi

PODKOM. EWA SZYMAŃSKA-SITKIEWICZ

Nad bezpieczeństwem mieszkańców tego miasta od 6 lat pieczę sprawuje komisarz Zbigniew Kołecki. Dobrze zna teren, potrzeby miasta i jego mieszkańców. Sam pochodzi z Mazur, więc wie, jak funkcjonują małe społeczności.

Policjant: kom. Zbigniew Kołecki

Staż w Policji: 23 lata

Jednostka: Komendant Komisariatu Policji
w Sulejówku

NOWE MIASTO, NOWI LUDZIE

Do Oddziału Prewencji w Piasecznie przyjechał prawie 23 lata temu. Tam uczył się policyjnej dyscypliny i ogólnie przyjętych zasad w Policji. Stamtąd trafił do kompani patrolowej śródmiejskiej sekcji wywiadu, a następnie do wydziału patrolowo-interwencyjnego. Wtedy po raz pierwszy zatrzymywał przestępców na gorącym uczynku. – Bywało – mówi komendant komisariatu w Sulejówku, że każdego dnia wraz z kolegą zatrzymywaliśmy po kilka osób. To było niesamowite uczucie, kiedy właśnie nam, młodym wówczas policjantom udawało się „złapać” sprawcę, który dosłownie chwilę wcześniej popełnił przestępstwo.

MŁODE WILKI

Codzienna służba daje mu ogromną satysfakcję. Przed laty wraz z kolegą z patrolu rozumieli się bez słów. Wzajemnie się uzupełniali. Przynosiło to efekty w ich pracy. Zauważył to ówczesny komendant z Mińska Mazowieckiego i zaproponował im pracę. W komendzie szybko dali się poznać z dobrej strony. Wraz z kolegą zatrzymywali przestępców na gorącym uczynku, tym razem już, na terenie powiatu mińskiego. Następnie z „patrolówki” przeniesieni zostali do wydziału kryminalnego. To był kolejny etap w karierze zawodowej. – W wydziale kryminalnym mińskiej komendy pracowałem kilka lat - mówi komisarz Zbigniew Kołecki. – Rozwiązałem kilka poważnych spraw kryminalnych. Dawało mi to wiele satysfakcji i było siłą napędową do kolejnych działań. Ten błysk w oku widzę u co niektórych nowo przyjętych policjantów. Ich zapał, chęć działania są stymulujące dla pozostałych.

WYZWANIA

Każdy dzień przynosił komisarzowi Kołeckiemu nowe wyzwania. Często w tym czasie zdarzały się mu spektakularne zatrzymania osób. Jego wysiłek i ciężką pracę zauważyli również przełożeni. Z czasem został kierownikiem sekcji kryminalnej. Lubił to, co robił, więc nie miał większego kłopotu z nadzorem nad działaniami „kryminalnych”. – Wydaje mi się, że nastąpił naturalny proces przejścia ze służby patrolowej do kryminalnej. Poziom przestępstw był tam inny, a proces wrywaczy trwał często dłużej. Trzeba było użyć więcej form i metod operacyjnych. Każda ze spraw była inna. Mniej lub bardziej musieliśmy rozkładać na czynniki pierwsze. Nauczyłem się wiele w wydziale kryminalnym. Zdobyłą wiedzę przekazuję innym policjantom i z chęcią dzielę się zyskanym doświadczeniem.

CODZIENNOŚĆ

W Sulejówku mieszka przede wszystkim ludność napływowa, która w większości pracuje w Warszawie. Nie integruje się z rdzenną społecznością tego miasta. Większość z nich raczej nie zna swoich sąsiadów. Wśród mieszkańców jest duża anonimowość. Jednak teren miasta i okolic jest piękny. Tereny zielone,



ne, szczególnie w okresie wiosenno-jesiennym przyciągają turystów, którzy mogą odpocząć tu i bezpiecznie się zrelaksować. Naprzeciwko komisariatu znajduje się nowoczesny kompleks sportowy. Odbywające się na stadionie mecze piłki nożnej przyciągają liczną rzeszę mieszkańców. Nad ich bezpieczeństwem czuwają miejscowi policjanci. Biorą oni również udział w zabezpieczeniu imprez masowych na terenie Warszawy.

NATURALNY BIEG

– Z czasem chciałem czegoś więcej. Była to naturalna chęć poznania innych rozwiązań pracy operacyjnej. Pracowałem przy coraz trudniejszych sprawach. Często były one wielowątkowe. Niejednokrotnie wraz z kolegami musieliśmy wykonać sporo działań operacyjnych, dochodzeniowych, żeby złapać przestępców. Efekty były niejednokrotnie zaskakujące – mówi komendant komisariatu.

STABILNOŚĆ

W jednostce pracuje 26 osób. Drzwi do jego gabinetu zawsze są otwarte. – Od dawna lubiłem małe społeczności w komisariatach. Mają one swoją specyfikę. Każdy się zna. Wie, na kim może polegać i z kim daną sprawę omówić. Usprawnia to codzienną pracę czy zamianę służby, ze względu na okoliczności. W dużych jednostkach tego nie ma. Jest większa anonimowość. Trudniej uzgodnić coś na szybko. Wszyscy staramy się, aby nasze relacje były koleżeńskie.

CENA ZA SŁUŻBĘ

– Rodzina nie była zaskoczona moim zawodowym wyborem. Najbliżsi wiedzieli od zawsze, że chcę być policjantem. Nie stanowiło to żadnego problemu. Wszyscy przyzwyczaili się już do nagłych wezwań czy „ruchomego” trybu pracy. Praca zajmuje mi większość dnia i nie zawsze łatwo mi zaplanować życie rodzinne. Cieszę się z tego, co mam. W najbliższej przyszłości zamierzam spędzać więcej czasu na łonie natury. Od najmłodszych lat lubię kontakt z przyrodą. Ładuję w ten sposób akumulatory. Zimą staram się z najbliższymi wyjeżdżać na stoki narciarskie, a wiosną przesiadam się na rower – mówi Zbigniew Kołecki. ■

Z kondycją w pracy i po pracy

KARINA POHOSKA

W życiu kieruje się złotą zasadą swojego dziadka, czyli robić wszystko tak, jak się umie najlepiej. W przyszłym roku minie ćwierć wieku, odkąd pracuje w Policji. Za sobą ma służbę na różnych stanowiskach i w różnych miejscach garnizonu stołecznego. O pracy „dochodzeniowca” rozmawiam z Naczelnikiem Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego Komendy Powiatowej w Mińsku Mazowieckim, nadkom. Adamem Kanią.



Policjant: nadkom. Adam Kania

Staż w Policji: 24 lata

Jednostka: Naczelnik WDŚ

Praca w Policji była wpisana w plan życiowy nadkom. Adama Kani już od szkoły średniej. Po uregulowaniu służby wojskowej zaczął ten plan wcielać w życie. Do Policji został przyjęty w 1991 r. i od razu trafił do Mińska Mazowieckiego, z którym do dziś jest związany. Zaczynał od patrolu pieszego, następnie był pracownikiem operacyjno-dochodzeniowym w komisariacie kolejowym, którego, w późniejszym czasie, był również komendantem. Był kierownikiem Ogniwa Prewencji w Wydziale Prewencji w Mińsku, a także komendantem komisariatu w Jakubowie, w Dobrem oraz w Halinowie. W 2012 r. uznano, że będzie dobrym naczelnikiem mińskiej „dochodzeniówki” i obsadzono go na tym właśnie stanowisku. Nie narzeka. Lubi swoją pracę i z łatwością odnajduje się w tym, co robi.

Wydział Dochodzeniowo-Śledczy w Mińsku Mazowieckim, łącznie z naczelnikiem, liczy 24 funkcjonariuszy oraz 2 pracowników cywilnych. Muszę wspomnieć, że w trakcie wywiadu, naczelnik pochwalił się, że po raz pierwszy w jego karierze zawodowej ma obsadzone wszystkie etaty, i że każdy robi dokładnie to, co powinien. Ich praca prawie wcale nie różni się od pracy innych „dochodzeniowców” z garnizonu stołecznego. Również mają dyżury, odprawy, przydzielane sprawy i współpracują z prokuraturą. W miesiącu wychodzi im około 200-250 spraw, podczas gdy rocznie w samej komendzie jest ich ok. 2000.

Naczelnik Kania zawsze stara się przyjść do pracy wcześniej, żeby zapoznać się z dokumentami czy ustalić harmonogram czynności i grafik na kolejne dni. Naczelnik często wychodzi zza biurka i przechadza się po swoim wydziale. Gdy zażartowałam, że kontrola musi być, od razu zaprzeczył i powiedział, że robi to raczej w celu sprawdzenia, kto na jakim jest etapie ze swoim zadaniem i ewentualnej pomocy w niektórych czynnościach, gdy jest taka potrzeba. Wśród spraw, z którymi mają do czynienia znajdują się m.in. pospolite przestępstwa przeciwko mieniu (kradzieże, włamanie, niszczenie mienia), sprawy rodzinne (przemoc fizyczna), wypadki drogowe (nietrzeźwi kierowcy) itd.

Jako absolwent Wydziału Prawa i Administracji na UW, a także studiów podyplomowych z zarządzania, Pan Adam jest osobą, która lubi ład, porządek, planowanie i dążenie do pozytywnego

rozstrzygnięcia sprawy. Doświadczenie zawodowe, które zdobył na przestrzeni lat, pokazało mu, jaki musi być policjant z „dochodzeniówki”.

– „Dochodzeniowiec” powinien być „porządnikiem”, działać w sposób zorganizowany i zgodnie z planem. Jego głównymi cechami powinny być systematyczność, konsekwencja w działaniu i dokładność. Nie powinien tracić czasu na zbędne czynności. Ponadto powinien posiadać dużą wiedzę z zakresu prawa, być elastycznym i wiedzieć, jak się zachować przy konkretnych osobach.

Naczelnik podkreśla, że aby być „dochodzeniowcem” trzeba chcieć tę pracę wykonywać. Zapytany przeze mnie, czy jest dobrym szefem odpowiada żartobliwie: – Chyba tak, bo póki co, żadnych skarg jeszcze nie było. Więc jakie cechy powinien mieć dobry naczelnik i to nie tylko „dochodzeniówki”? – Przede wszystkim powinien mieć doświadczenie, znajomość tematu, sporo wyrozumiałości, autorytet i to nie tylko formalny, zdolność przystosowywania się do zmian oraz umiejętność słuchania i prowadzenia rozmowy z podwładnym.

Pan naczelnik powiedział, że drzwi jego gabinetu są zawsze otwarte i to w dosłownym tego słowa znaczeniu. No chyba, że ma jakieś poważne spotkanie, czy musi z kimś przedyskutować jakąś delikatną kwestię. A i takie sytuacje się zdarzały, że trzeba było pomóc komuś w rozwiązaniu problemów osobistych. – Nigdy nikt nie wyjdzie ode mnie z kwitkiem. Zawsze staram się pomóc, jak najlepiej umiem i mogę. Doświadczenie nauczyło mnie, że trzeba zawsze sobie radzić. Jeśli jest jakiś kryzys, to należy wziąć się z nim za bary – dodaje.

Satysfakcję sprawiają mu pozytywnie rozstrzygnięte sprawy i wdzięczność ludzi. – Kiedyś jedna z ofiar przemocy domowej była do nas bardzo źle nastawiona, a gdy wszystko się udało i uwolniła się od „kata”, przyszła i szczerze podziękowała. To było bardzo miłe, że wszystko, co zrobiliśmy było warte zachodu – przyznaje.

Po godzinach naczelnik Kania z ogromną przyjemnością ucieka do ciepła domowego ogniska. Jest żonaty i ma trójkę dzieci, w tym, jak sam mówi, pięcioletnią „księżniczkę”. Nigdy nie obarcza rodziny kwestiami związanymi z pracą. W domu odpoczywa, a rodzina go po prostu wspiera. W wolnym czasie poddaje się wszelkiej aktywności fizycznej. Śmieje się, że gdy brak mu czasu na sport, to go sobie „dorabia”. – Ja po prostu lubię się ruszać – mówi. Uwielbia pływać, grać w piłkę nożną, często odwiedza siłownię. W zeszłym roku wspólnie z drużyną złożoną m.in. z mundurowych z mińskiej komendy, zdobył puchar Dyrektora MOSiR-u podczas rodzinnego pikniku sportowo-rekreacyjnego, organizowanego przez MOSiR i miasto Mińsk Mazowiecki. Poza tym bardzo lubi morze oraz góry. Przynajmniej, raz w roku stara się być i tu, i tu.

Czegóż więc życzyć naczelnikowi, jak nie świetnej kondycji zarówno prywatnie, jak i w sferze służbowej. ■

10-lecie Wydziału Realizacyjnego KSP

PODKOM. EWA SZYMAŃSKA-SITKIEWICZ

Tworzą silnie zintegrowaną i hermetyczną grupę mężczyzn. W sytuacji zagrożenia doskonale wiedzą, że mogą liczyć na siebie i ufać sobie. Wykonywane przez nich zadania nie pozwalają na pomyłkę, czy chwilę zawahania. – To ludzie z pasją – mówi o swoich pracownikach mł. insp. Jarosław Mikiciuk, Naczelnik Wydziału Realizacyjnego i dodaje – do nas nie trafiają ludzie z przypadku.

KARTKA Z KALENDARZA

Dziesięć lat temu, 1 lipca 2005 r. z Samodzielnego Plutonu Antyterrorystycznego, grupy zwalczającej przestępczość samochodową KSP oraz policjantów sekcji minersko-pirotechnicznej (wyłączonej ze struktur Zarządu Operacji Antyterrorystycznej KGP), decyzją ówczesnego komendanta stołecznego Policji gen. Ryszarda Siewierskiego utworzony został Wydział Realizacyjny KSP. W tym czasie w Warszawie szeroko rozwijały się grupy przestępcze (pruszkowska, mokotowska itp.). Na czele wydziału stanął nadkom. Andrzej Wojciechowski – późniejszy zastępca komendanta stołecznego Policji ds. kryminalnych. Od kilku lat pieczę na wydziale pełni mł. insp. Jarosław Mikiciuk.

– Obejmując jednostkę 8 lat temu, pracowaliśmy w innych warunkach i z innym wyposażeniem technicznym. Począwszy od samochodów, mundurów, wyposażenia osobistego, po uzbrojenie. Na kilkudziesięciu mężczyzn przeznaczone były 3 pomieszczenia, które pełniły rolę szatni, stołówki, sali odpraw, suszarni, a czasami sypialni (gdy nie było sensu wracać do domu po robocie, bo za parę godzin zaplanowana była kolejna). Brakowało pojazdów, sprzętu, mundurów. Na piętrze wydziału znajdowały się pomieszczenia Wydziału Zaopatrzenia, gdzie w godzinach urzędowania stały kolejki interesantów. Wydział nie posiadał służby dyżurnej, a na piętrze znajdował się pokaźny magazyn uzbrojenia. W tamtych latach nie było też tak sprecyzowanych wymagań do służby w wydziale, jak dzisiaj.

WYKONAĆ PIERWSZY KROK

Aby dostać się do WR KSP, należy przede wszystkim złożyć CV. W trakcie rozmowy kwalifikacyjnej sprawdza się, czy kandydat nadaje się do służby w wydziale. Następnie poddawany jest testom sprawnościowym i psychologicznym. Po ich przejściu kierowany jest na tzw. kurs wyrównawczy, trwający minimum 6 miesięcy. Kończy się on wielogodzinnym egzaminem (kilkudobowym) sprawdzającym wytrzymałość i stan psychiczny.

W trakcie szkolenia funkcjonariusze uczą się wszystkich elementów niezbędnych w codziennej służbie, tj. obsługi broni, strzelania, taktyki czarnej (w obiektach „zamkniętych”) i zielonej (w terenie), paramedycy. Na każdym etapie kursu uczestnik może z niego zrezygnować, jak również zostać usunięty z listy kandydatów, jeśli wyspecjalizowani instruktorzy stwierdzą, że kandydat nie spełnił oczekiwań i kryteriów. W tym czasie osoby ubiegające się o przyjęcie są pod stałą kontrolą specjalistyczną psychologów KSP.

– Przyjęliśmy, że wiek 35 lat jest wiekiem granicznym. Z przyczyn fizjologicznych uznaliśmy, że osoby powyżej tego wieku będą miały olbrzymi problem z osiągnięciem i utrzymaniem wysokiej sprawności ruchowej, weryfikowanej corocznie w trakcie testów sportowych. Pamiętam jednak przypadek policjanta, który podszedł do testów mając około 35 lat i w trakcie egzaminu zdysqualifikował o kilkanaście lat młodszych kandydatów do służby. Jeśli kandydat ma szczególne preferencje, umiejętności, doświadczenie zawodowe, itp., wiek 35 lat nie musi być wiekiem granicznym. Niestety, z reguły jest – podsumowuje mł. insp. Jarosław Mikiciuk.



Dodatkowym ważnym kryterium, jakie musi spełniać osoba starająca się o przyjęcie, jest wysoka sprawność fizyczna i nienaganny stan zdrowia. Ponadto powinien posiadać umiejętności np. w sztukach walk, nurkowaniu, posiadać licencją skoczka spadochronowego, obsługi broni. Mile widziane są osiągnięcia sportowe oraz wyższe wykształcenie. No i co bardzo ważne, trzeba mieć bardzo wysoką odporność na stres. Początkowo weryfikują to policjanci psychologowie, potem instruktorzy podczas kursu wyrównawczego, a na końcu codzienna służba.

SPECYFIKA SŁUŻBY

To wydział dla najlepszych z najlepszych. Obecnie w KGP prowadzone są prace nad tzw. nową szóstką, zarządzeniem regulującym działanie jednostek specjalnych w Policji. Nowe uregulowanie obejmie także WR KSP. Od policjantów tego wydziału wymagane jest systematyczne podnoszenie kwalifikacji i sprawności fizycznej. Codziennie prowadzą samodoskonalenie na terenie wydziału. – W miarę naszych możliwości – informuje mł. insp. Jarosław Mikiciuk – raz, dwa razy do roku policjanci kierowani są na poligon wojskowy. Tam podnoszą umiejętności, nierzadko we współpracy z jednostkami specjalnymi Wojska Polskiego. Ze względu na specyfikę zadań muszą być przygotowani na działania zarówno w terenie zurbanizowanym, jak i leśnym.

LUDZIE Z KLASĄ

Są pełni zapału i fascynacji. Na co dzień podejmują zadania w olbrzymim stresie, o największej skali trudności. Świadomi nieodwracalnych skutków swoich działań i idącej za tym odpowiedzialności. U nas – opowiada naczelnik – policjanci są niezwykle zmotywowani, życi ze sobą, zdyscyplinowani, chętni do pracy i nauki. Jesteśmy jedyną etatową formacją nieantyterrorystyczną i największą w kraju, w strukturach której znajdują się etatowi pirotechnicy. Realizujemy zadania na obszarze garnizonu warszawskiego i województwa mazowieckiego. Ani BOA KGP, ani SAT Radom nie dysponują etatowymi pirotechnikami zajmującymi się neutralizacją materiałów i urządzeniami wybuchowymi. ▶



– W naszym zespole nierealne jest wyłączenie telefonu i stwierdzenie, że jest się po służbie. Każdy policjant musi być mobilny i gotowy do działań, również po godzinach służby. W ten sposób poświęca rodzinę i obowiązki domowe – mówi mł. insp. Jarosław Mikiciuk. – Zasady i reguły tej wyjątkowej służby zna każdy nowo przyjęty do zespołu policjant.

SPRZĘT POWINIEN BYĆ NAJLEPSZY

W ostatnim czasie wydział otrzymał Mobilne Centrum Operatorów Robotów. Jest to nowoczesny ambulans pirotechniczny przystosowany do działań minersko-pirotechnicznych. Pojazd ten służy do przewożenia robota pirotechnicznego oraz wyposażenia niezbędnego do przeciwdziałania zagrożeniom o podłożu wybuchowym.

Ponadto „realizacyjni” posługują się specjalistycznym sprzętem do zadań specjalnych, który spełnia swoją rolę zarówno przy działaniach dziennych, jak i nocnych. W jednostkach specjalistycznych to standard, ale nie wszędzie jest spełniony. Chodzi o bardzo dobrą broń i wyposażenie specjalistyczne, które jest drogie. Wsparcie, jakie otrzymał wydział przez lata od poszczególnych komendantów stołecznych Policji i władz miasta, pozwoliło w tej materii wiele zmienić.

TAKIE RZECZY NAPRAWDĘ SIĘ DZIEJĄ

Warszawa, jako stolica kraju, jest szczególnie narażona na działalność grup przestępczych. To właśnie policjanci wydziału realizacyjnego zaangażowani są w ich zwalczanie. W ostatnim czasie na Pradze Południe psychicznie chory mężczyzna zaatakował wezwaną do udzielenia mu pomocy obsługę karetki pogotowia. Gdy ta uciekła, wezwano policjantów „patrolówki”, jeden z nich został postrzelony z broni palnej w twarz. Na miejsce wezwano policjantów z wydziału realizacyjnego, by „neutralizowali zagrożenie”. Inna sytuacja wydarzyła się na Mokotowie. Policjanci pionu kryminalnego poprosili wydział jedynie o tzw. udrożnienie drzwi, których mężczyzna (podejrzany o nielegalne posiadanie broni) nie chciał otworzyć. Po ich wyważeniu sprawca oddał w kierunku policjantów ok. 15 strzałów. Tylko zimna krew, doświadczenie i wyszkolenie sprawiły, że żaden z policjantów „realizacyjnego” nie został nawet drażniony. Albo weźmy przypadek z ostatnich tygodni. W bloku na wysokości 12 piętra mężczyzna zachowywał się w sposób zagrażający mieszkańcom. Wyrzucał meble, groził wyсадzeniem budynku. Policjanci WR KSP, przy użyciu technik wysokościowych i specjalistycznego sprzętu, dostali się do mieszkania przez okno i obezwładnili go. W realizacjach policjantów z wydziału nie zabrakło sytuacji z udziałem zakładników, porwań, porachunków grup przestępczych.

– Z pewnością policjanci wolą działania w tzw. „boju” i adrenaliny im towarzyszącą. Ale ich „szary codzienny” tok służby

składa się przede wszystkim z mozolnych ćwiczeń, nieodczuwanych, aby sprawnie i profesjonalnie działać w sytuacjach zagrożenia – dodaje szef wydziału.

CZAS NA RELAKS

Po trudnych chwilach w służbie policjanci mają swoje pasje. Wybierają sport i spędzają czas z rodziną. Każdy z nich odpoczywa na swój sposób. Wśród nich są tacy, którzy regenerują siły na łonie natury. Potem jednak wracają do służby i wykonują zadania specjalne.

SERCE NA DŁONI

Uczestniczą w projektach organizowanych przez Biuro Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego m.st. Warszawy oraz Wydziału Prewencji KSP. Ostatni film pt. „Wtargnięcie napastnika do szkoły” realizowany z BBiZK spotkał się z ogromnym zainteresowaniem kuratorów, uczniów szkół, kadry pedagogicznej, instytucji państwowych. Uzyskał on rekomendację grupy eksperckiej ds. zagrożeń terrorystycznych pod przewodnictwem MSW i jest kolportowany do placówek oświatowych w całym kraju.

– Po przeanalizowaniu około 300 przypadków tego typu zdarzeń na całym świecie, wyciągnęliśmy wnioski. Dzięki nim – mówi mł. insp. Jarosław Mikiciuk – opracowywane są stosowne procedury i algorytmy. Razem z Wydziałem Doskonalenia Zawodowego KSP przygotowujemy program szkolenia z zakresu postępowania w przypadku takiego zagrożenia.

W najbliższym czasie policjanci wydziału będą także uczestniczyć w pikniku „Tobie Ojczyzno”. Z kolei w „Noc Muzeów” pirotechnicy, jak co roku zademonstrowali sprzęt w siedzibie MSW. Biorą też udział w festynach, piknikach organizowanych z okazji Dnia Dziecka czy Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

Z okazji 10-lecia policjantom i pracownikom z Wydziału Realizacyjnego KSP w imieniu wszystkich czytelników i redakcji SMP życzymy bezpiecznych powrotów z realizacji. ■



Borsuk zdemaskowany

ELŻBIETA SANDECKA-PULTOWICZ

Najbardziej lubi, jak ktoś drapie go za uchem. Jest wesoły, towarzyski i kochany przez warszawskie dzieci. Wprowadzie kilka razy od targania stracił włosy, to jednak nadal uwielbia się bawić i uczyć najmłodszych. Borsuk - policyjna maskotka - służy już dzielnie od 15 lat. Kto skrywa się pod borsuczym futrem?

Najmłodszy są jedną z najbardziej nieprzewidywalnych, a jednocześnie wymagających grup odbiorców. Próbując dotrzeć do nich z informacją należy umiejętnie dobrać metodykę. Najlepiej, jeżeli nauka odbywa się w formie zabawy. Taki sposób edukacji przynosi najlepsze efekty. Uwagę dzieci przyciągają kolorowe rysunki i postacie z bajek. Stąd pomysł policjantów Wydziału Prewencji, aby w zajęciach propagujących tematykę bezpieczeństwa wśród najmłodszych, uczestniczyła policyjna maskotka. Borsuk w stopniu sierżanta już od 15 lat bawi dzieci z Warszawy i okolic. Odwiedza je nie tylko w przedszkolach i szkołach, ale towarzyszy im również podczas festynów i pikników.

DLACZEGO BORSUK?

Trudno dziś dociekać dlaczego symbolem stołecznej Policji został właśnie borsuk. W całym kraju pracuje wiele policyjnych maskotek. Każda jednostka wybiera jakieś inne zwierzę. Stołeczni policjanci postawili na borsuka, który z natury ma łagodne usposobienie, jest silny, kocha spokój, ciszę i swoją rodzinę. Jest esteta i uwielbia porządek. Pomimo niewielkiej postury, w sytuacji zagrożenia, potrafi walczyć jak lew. Nie lęka się większych i silniejszych przeciwników. Potrafi być nieustępliwy i wytrwały. Z takimi cechami Borsuk był wymarzoną kandydatką do podjęcia służby na rzecz najmłodszych. Szybko stał się wizytówką stołecznej Policji. W garnizonie pracuje razem ze swoimi przyjaciółmi-maskotkami: sierżantem Jeżykiem z KRP V, kapitanem Wyderką z Komisariatu Rzecznego, komisarzem Grodzisiem z KPP w Grodzisku Mazowieckim oraz moim bratem Borsukiem - specjalistą od bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

PRZYGODA Z BORSUKIEM

Głównym celem programu edukacyjnego z udziałem Borsuka jest przekazywanie w nieszablonowy sposób wiedzy na temat bezpieczeństwa w domu, szkole i na ulicy. Dla dzieci przygotowano materiały edukacyjno-prewencyjne, ale największą atrakcją jest spotkanie z Borsukiem. Jemu najłatwiej dotrzeć z informacją i działać skutecznie wśród najmłodszych.

W 2007 roku Borsuk został głównym bohaterem opracowanego w Komendzie Stołecznej Policji elementarza „Z Borsukiem bezpieczniej”. Publikacja ma na celu propagowanie wzorców zachowań ograniczających do minimum liczbę zdarzeń o charakterze przestępczym oraz nieszczęśliwych wypadków, których ofiarami mogą stać się dzieci. Elementarz uzyskał pozytywną opinię Mazowieckiego Kuratora Oświaty.

Borsuk chętnie odwiedza też dzieci przebywające w warszawskich szpitalach, domach dziecka i innych placówkach opiekuńczych. Wszystkie terminy i miejsca spotkań ma wpisane w swoim specjalnym kalendarzu publikowanym na stronie Wydziału Prewencji KSP. Dzieci mogą tam również znaleźć gry i zabawy z Borsukiem oraz obejrzeć jego galerię.

CO BORSUK LUBI NAJBARDZIEJ?

Poza drapaniem za uchem, uwielbia być przytulany. Chętnie przybija „piątkę”. Największą nagrodą i motywacją do dalszej pracy są dla niego uśmiechnięte buzie.

- Dzieci są kochane, a jednocześnie bardzo szczerze. Na tym polega ich urok. Są bezpośrednie i ciekawe. Ciężko je czasem okiełznać, bo wszystkie chcą mówić jednocześnie. Mają jednak



w sobie tak ogromne pokłady radości, że aż chce się żyć. Uwielbiam się z nimi spotykać. Jak się rzucają wszystkie do przytulania, ledwo mogę utrzymać równowagę. Ta spontaniczność jest wręcz trudna do opisanego. Siła ich dobrej energii pomaga mi nie tylko w pracy, ale również w wielu sytuacjach osobistych - przyznaje Borsuk.

Zdarza się, że najmłodsze dzieci reagują strachem na widok dużej maskotki. Borsuk nauczył się wybrnąć z takiej sytuacji. Pierwsze co robi, to szybko siada na podłodze, aby zmniejszyć dystans. Łatwiej wówczas nawiązać kontakt i uspokoić malca.

MIŁOŚĆ DO BORSUKA

Pytają bez skrępowania niemal o wszystko, a najprostsze pytania okazują się zazwyczaj najtrudniejsze. - Dlaczego masz paski na głowie? Co robisz w Policji? Dajesz mandaty? - dociekają. Borsuk za każdym razem jest zachwycony tym, w jaki sposób odbierają świat i jak wiele spraw rozumieją. W szczególności dzieci chore, dla których każda wizyta wywołuje mnóstwo emocji.

- Zetknąłem się z dziećmi niepełnosprawnymi ruchowo i psychicznie. Nie wiedziałem, czego się spodziewać. Dziś wiem, że były to najlepsze spotkania w moim życiu. Przekonałem się, jak dojrzały są ci młodzi ludzie, ile drzemie w nich nadziei i radości. Ludzie często boją się kontaktu z nimi, ponieważ nie wiedzą, jak się zachować. A wystarczy zwykły uśmiech, serdeczność i przytulenie. Te drobne gesty dla tych dzieci mają ogromne znaczenie - mówi Borsuk.

PYTANIA DO BORSUKA

- Ma Pani ładny kolor paznokci - stwierdziła pewna 4-latką. Łapki, które zakłada Borsuk nie zakrywają całych dłoni, co sprawia, że dzieci szybko orientują się, kto skrywa się pod borsuczym futrem. W rolę policyjnej maskotki już od dwóch lat wciela się Katarzyna Mazur-Lis z Wydziału Prewencji KSP. Jest pracownikiem cywilnym, ale dziś już swobodnie mogłaby samodzielnie przeprowadzać zajęcia z dziećmi. Najtrudniej było na początku. Z uwagą przysłuchiwała się prelekcjom prowadzonym przez policjantów prewencji kryminalnej. Obecnie czuje się w swojej roli, jak ryba w wodzie.

KOLEKCJA BORSUKA

Trudno w komendzie znaleźć takie wyjątkowe biurko ▶

i otoczenie, w którym pracuje Borsuk. Na ścianie wiszą kolorowe rysunki, laurki, dyplomy. Na parapecie stoi cała kolekcja wazoników, bukietów, figurek i maskotek. Najcenniejsze prezenty są te własnoręcznie wykonane przez dzieci niepełnosprawne. W takim kolorowym miejscu nietrudno znaleźć chęć do dalszej pracy i energię do kolejnych spotkań z najmłodszymi. Pani Katarzyna niemal codziennie przebiera się w maskotkę. Odwiedza średnio dwie-trzy placówki, a tam odrębnie spotyka się z każdą grupą. W ciągu kilkunastu miesięcy z Borsukiem bawiło się już średnio ponad 34 tysiące dzieci. Nie ulega wątpliwości, że wśród najmłodszych jest najbardziej znanym policjantem.

HIGIENA BORSUKA

Zwierzę w swoim naturalnym środowisku zalicza się do prawdziwych czystoszków. Jego otoczenie zawsze pozostaje schludne i uporządkowane. Nie inaczej jest z naszym policyjnym Borsukiem. Pani Katarzyna bardzo dba o dobry stan i czystość kombinezonu oraz dodatkowych akcesoriów. Pierze, prasuje, stale uzupełnia płowiejące napisy, poprawia przyczepność łapek. Wielokrotnie wymieniała wąsy, bowiem dzieci uwielbiają za nie ciągnąć. Udoskonaliła ich przyczepność, co sprawi, że może przetrwać kolejny miesiąc. Proces czyszczenia objął także ogromną głowę Borsuka. Ze względu na objętość nie mieściła się w zwykłej pralce, dlatego trafiła do pralni. Niestety, po tym higienicznym zabiegu, jej wnętrze zmieniło strukturę i trudniej utrzymać ją w równowadze.

WNĘTRZE BORSUKA

Jak czuje się osoba w środku tak dużej maskotki? Doskwiera przede wszystkim wysoka temperatura, która jest trudna do zniesienia, zwłaszcza w upalne dni, a zimą w rozgrzanych salach. Wprawdzie strój nie jest zbyt ciężki, ale utrzymanie w równowadze ogromnej głowy nie jest takie proste. Poza tym osoba w środku ma zawężone pole widzenia. Otoczenie może jedynie



obserwować przez niewielkie okienka z siatki będące oczami borsuka. Spontaniczne ruchy są więc ograniczone. Trzeba również niezwyklej ostrożności podczas spotkań w przedszkolach, bo w niewielkich salach łatwo przycisnąć łapą rączki dzieci. Sierżant Borsuk nie powinien poruszać się jak słoń w składzie porcelany, ale to stwierdzenie najlepiej odzwierciedla, jak często się czuje.

KIM JEST BORSUK?

Katarzyna Mazur-Lis zanim trafiła do Policji, by wcielić się w rolę Borsuka, była związana z motoryzacją. Przez wiele lat pracowała w tej branży w roli eksperta-dziennikarza oceniającego różne marki samochodów. Posiada też doświadczenie dealera samochodowego. W środowisku zdominowanym przez mężczyzn udało się jej wypracować swoją pozycję i uznanie. Nie boi się ludzi i potrafi nawiązać z nimi dobry kontakt. To doświadczenie doskonale sprawdza się w dzisiejszej pracy. W końcu nie przypadkowo mówi się, że mężczyźni są jak dzieci... ■

Przekazali najcenniejszy dar

KOM. AGNIESZKA HAMELUSZ

Klub Honorowych Dawców Krwi PCK przy Komendzie Stołecznej Policji zorganizował we współpracy z Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Warszawie zbiórkę krwi. Policjanci i pracownicy Policji oddawali krew w tzw. „krwio-busie” na placu przed głównym budynkiem jednostki. Podczas akcji oddano 13,5 litra krwi. Wszystkim krwiodawcom serdecznie dziękujemy.

Klub HDK powstał w Komendzie Stołecznej Policji w lutym 2015 roku. Organizatorzy zachęcają zarówno policjantów, jak i pracowników do stałego przekazywania tego najcenniejszego daru. Będąc honorowym dawcą krwi nic się nie traci, a można jedynie zyskać. Składniki krwi, czyli czerwone krwinki, białe krwinki, płytki oraz osocze są odnawialne i niezależnie od tego, czy jesteśmy dawcami czy nie, organizm nasz pracuje tak, że krew podlega ciągłej wymianie. Krew jest stale potrzebna, ale największe zapotrzebowanie jest na tę z czynnikiem Rh-. Co roku notuje się wzrost liczby dawców o 3-4%, to jednak nadal za mało (powinno być co najmniej 8%).

Niestety, nie każdy może zostać dawcą krwi. Zanim zjawimy się w punkcie krwiodawstwa, upewnijmy się, że jesteśmy zdrowi i że mieścimy się w określonej kategorii wiekowej, a także wagowej, czyli jesteśmy między 18 a 65 rokiem życia i ważymy nie mniej niż 50 kg.

Tym razem podczas zbiórki na 44 osoby, które zgłosiły się, by oddać krew, zakwalifikowanych zostało 30 osób. ■



NIE dla dyskryminacji

ELŻBIETA SANDECKA-PULTOWICZ

Czy dyskryminuję? Czy jestem dyskryminowany? Jak sobie radzić z dyskryminacją? – to kluczowe pytania stawiane uczestnikom pilotażowych warsztatów „Weź kurs na wielokulturowość”, które poprowadził mł. insp. Marcin Szyndler, Pełnomocnik Komendanta Stołecznej Policji ds. Ochrony Praw Człowieka. W szkoleniu organizowanym w Komendzie Stołecznej Policji wzięli udział oficerowie prasowi stołecznego garnizonu.

Jesienią kolejne grupy policjantów Komendy Stołecznej Policji wezmą udział w warsztatach na temat antydyskryminacji. Zajęcia poprowadzi mł. insp. Marcin Szyndler - Pełnomocnik Komendanta Stołecznej Policji ds. Ochrony Praw Człowieka, który do tego czasu powinien uzyskać formalny tytuł trenera wielokulturowości nadany przez Helsińską Fundację Praw Człowieka. Szkolenia mają na celu uświadomienie funkcjonariuszom, jak trudno ustalić granicę, a jednocześnie łatwo wpaść w pułapkę dyskryminacji. Zajęcia prowadzone są taki w sposób, aby maksymalnie aktywizować uczestników do dyskusji, a poprzez rozmowę, zabawy ruchowe oraz analizowanie konkretnych sytuacji (kazuśów) skłonić do współpracy oraz swobodnej wypowiedzi. Trener występuje tu w roli moderatora.

CZEGO NAUCZA?

Tożsamość, stereotyp, uprzedzenie i dyskryminacja - wyjaśnienie tych kluczowych pojęć to jeden z elementów zajęć. Kolejnym obszarem jest analiza obowiązujących aktów prawnych pozwalających rozróżnić mniejszości narodowe od etnicznych, uznanych w Polsce. Integralnym elementem szkolenia jest również zapoznanie uczestników z symbolami nienawiści i językiem nienawiści, powszechnym na co dzień, często bez udziału naszej świadomości. Uczestnicy warsztatów wspólnie zastanowią się również nad tym, jak reagować na dyskryminację. Zapoznają się także ze skalą przejawów uprzedzeń w społeczeństwie, które mogą przybierać postać przestępstw z nienawiści, aż po eksterminację.

POD OKIEM FUNDACJI

Uprawnienia trenera oficjalnie zostaną nadane w czerwcu mł. insp. Marcinowi Szyndlerowi - Pełnomocnikowi Komendanta Stołecznej Policji ds. Ochrony Praw Człowieka. Jak na razie będzie to jedyna

osoba w KSP z takimi umiejętnościami.

– Odbiłem roczny kurs trenerski kompetencji międzykulturowych. Ostateczną weryfikacją jest samodzielne poprowadzenie warsztatów. Takie spotkanie odbyłem właśnie z grupą oficerów prasowych garnizonu stołecznego. Obserwatorem była przedstawicielka Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka. Teraz będę mógł przekazywać swoją wiedzę pozostałym policjantom. Liczę, że pozwoli to funkcjonariuszom zapoznać się z tematem wielokulturowości, a jednocześnie dowiedzieć się, jak reagować na przejawy dyskryminacji – mówi mł. insp. Marcin Szyndler.

Po zatwierdzeniu planu szkoleń już jesienią powinna wpłynąć pierwsza oferta do kierowników jednostek i komórek organizacyjnych Komendy Stołecznej Policji o skierowanie osób do udziału w warsztatach.

GDZIE ZACZYNA SIĘ DISKRYMINACJA?

Nawet nie zdajemy sobie sprawy z tego, jak często nasze słowa mogą być odbierane przez mniejszość jako dyskryminacja. Wynika to również z tego, że na co dzień posługujemy się stereotypami i uprzedzeniami, co w prostej drodze może prowadzić do dyskryminacji. Jak można ją zdefiniować?

Podając za Rzecznikiem Praw Obywatelskich: dyskryminacja ze względu na rasę, narodowość lub pochodzenie etniczne ma miejsce wówczas, kiedy dana osoba traktowana jest gorzej niż inna osoba w podobnej sytuacji ze względu na swoją rasę, narodowość lub pochodzenie etniczne (dyskryminacja bezpośrednia), a także wtedy, gdy pozornie neutralny przepis, kryterium lub praktyka mogą stawiać w szczególnie niekorzystnej sytuacji osoby danego pochodzenia rasowego lub etnicznego w porównaniu do innych osób (dyskryminacja pośrednia). ■

Bezpieczny sezon motocyklowy

ST. ASP. ROBERT OPAS

Prezentacje specjalistycznego sprzętu służb mundurowych, pokazy ratownictwa medycznego, to tylko część atrakcji przygotowanych dla uczestników pikniku pn. „Bezpieczny sezon motocyklowy 2015”. Poprowadził go przejazd motocyklistów ulicami Warszawy na błonia Stadionu Narodowego w asyście Motocyklowej Asysty Honorowej WRD KSP.

Piknik otworzył Zastępca Komendanta Głównego Policji insp. Cezary Popławski. Wśród wielu atrakcji edukacyjnych przygotowanych dla uczestników pikniku były także seanse kina 5D, konkursy, spektakl „Poczekalnia” grupy PaT oraz koncert zespołu SKIBOB. Zainteresowani mogli też zajrzeć do Mobilnego Posterunku Policji, poćwiczyć w strzelnicy pneumatycznej, sprawdzić swoje umiejętności na torze jazdy motocyklami, skorzystać z symulatorów: zderzeniowego, dachowania czy pochylenia motocykla. ■



Filmowy obraz Policji

NADKOM. ANNA KĘDZIERZAWSKA

Policja od początku istnienia kina cieszyła się zainteresowaniem twórców kinematografii. Obecnie dramat policyjny to jeden z 4 najczęściej oglądanych gatunków filmowych, po dramacie szpitalnym, operze mydlanej czy komedii sytuacyjnej. Miliony widzów śledzących losy bohaterów filmów i seriali pokazujących pracę Policji, nie zawsze ma jednak świadomość, że świat przedstawiony na ekranie zazwyczaj nie odzwierciedla rzeczywistości.

Kryminalne seriale powstają w dwóch głównych wariantach: bohatera jednostkowego (np. „Bрудny Harry”, „Glina”) lub bohatera zbiorowego („NYPD Blue”, „Agenci NCIS”, „07 zgłoś się”, „Pitbull”). - W obu jednak przypadkach konstrukcja przedstawianego świata opiera się na żelaznych zasadach tzw. schematu sytuacji dramatycznej oraz napięciach i konfliktach wyznaczających oś narracyjną – mówi prof. SWPS, dr hab. Maciej Mrozowski*. – Są to przeciwieństwa (opozycje binarne) typu Policja – przestępcy, innym razem prawo – łamanie reguł, autorytety – biurokracja, intuicja – technologia czy koleżeństwo – zależności służbowe.

Analizując współczesny świat filmu dostrzegamy policjantów, którzy są profesjonalistami o głębszej motywacji moralnej. Żeby działać skutecznie, nierzadko muszą łamać procedury. Swoją profesjonalizm przeciwstawiają wymogom organizacji, a autorytet budują „na ulicy”, w opozycji do policyjnej biurokracji. Polegają na swojej intuicji i zdrowym rozsądku bardziej niż na nowoczesnych technologiach i wiedzy eksperckiej.

Wiele filmów i seriali policyjnych w ostatnich latach pokazuje też Policję, która funkcjonuje zespołowo. Jej działania opierają się na założeniu hierarchiczności, ale w codziennej pracy uwzględnia się bardziej zaufanie, koleżeństwo, lojalność niż podległość służbową. Mimo instytucjonalnych ograniczeń i pracy zespołowej, sukcesy odnoszą zwykle wyróżniający się, nieraz krnąbrni indywidualiści. Tych indywidualistów cechuje zdrowy rozsądek, pragmatyzm, wiara we własne możliwości, odwaga, determinacja, samokontrola, ciekawość, zdolność zmiany perspektywy. Żyjąc pomiędzy dwoma światami, mają trudność z uporządkowaniem własnego życia.

– Serial policyjny jest metaforą społeczeństwa. Odzwierciedla klimat społeczny – podkreśla prof. Mrozowski i przedstawia obraz policyjnego świata w serialach ostatnich kilkunastu lat. – Wczesne lata 60. to stabilizacja. Przykładem jest tu film „Iron Man” i oparty na tym wzorze serial „07 zgłoś się”. Późne lata 60. to kryzys stałego ładu („Serpico”, „Bullitt”). Na początku lat 70. w serialach policyjnych dominują samotnicy poza systemem („Francuski łącznik”, „Bрудny Harry”). Połowa lat 70. – Policję zasila młodzież, przedstawiciele różnych ras i grup etnicznych, czego przykładem są seriale kryminalne: „Ulice San Francisco”, „Kojak”, „Banacek”, „Stursky & Huchth”, „Colombo”). Na przełomie lat 70. i 80. do filmowej Policji wkraczają kobiety („Sierżant Anderson”, „Cagney & Lacey”, „Aniołki Charliego”). W kolejnym dziesięcioleciu policjanci walczą o odzyskanie kontroli nad Policją („Gliniarze z Miami”, „Nash Bridges”). Na przełomie stuleci (1993-2005) filmowcy pokazują instytucję, w której wszyscy mają problemy emocjonalne, życiowe, rasowe, seksualne i inne, tak jak w „Nowojorskich gliniarzach” („NYPD Blue”). Nowe stulecie to z kolei nowa Policja. Śledzimy losy bohaterów seriali: „CSI Kryminalne zagadki Las Vegas” (od 2000), „CSI Kryminalne zagadki Miami” (od 2003), „CSI Kryminalne zagadki Nowego Jorku” (od 2004), a następnie „Agenci NCIS”, „NCIS: Los Angeles”, „NCIS Nowy Orlean” (od 2014). W ostatnich latach twórcy



kina poszli krok dalej - do seriali policyjnych wkroczyła parapsychologia. Bohaterowie komunikują się np. z duchami i stosują nowe techniki przenikania rzeczywistości („Mentalista”).

A jak sytuacja wygląda, jeśli chodzi o polskie seriale kryminalne ostatnich lat? Na ich brak z pewnością nie można narzekać. Filmowcy prześcigają się w produkcjach tego gatunku. Chcą zapewnić widzom ciekawe wątki, szybką, trzymającą w napięciu akcję. Swoje seriale kręcą na terenie całej Polski, w głównych rolach obsadzają znanych aktorów. By zwiększyć realizm kręconych akcji policyjnych, nierzadko zatrudniają w roli statystów prawdziwych funkcjonariuszy.

Dużym powodzeniem przed laty cieszył się serial „07 zgłoś się”, w którym Policję (wtedy milicję) pokazano jako instytucję. Zupełnie inaczej scenarzyści pokazali policyjną formację wiele lat później chociażby w „Ekstradycji”. Serial ten podejmował problemy bezpieczeństwa państwa w latach 90. w nowym kontekście układów politycznych. Z kolei twórcy policyjno-sensacyjnego „Pitbulla” przedstawili Policję od tzw. dołu. Ich bohaterami byli oficerowie z wydziału zabójstw. Łączyła ich zawodowa solidarność. Musieli spotykać się z bandytami i wtapiać się w środowisko przestępców. Często decyzje podjęte w pracy miały wpływ na ich życie prywatne. Bywało, że płacili wysoką cenę za uprawianie tego zawodu.

Każdego roku na ekranach pojawiają się nowe seriale kryminalne. W polskiej kinematografii nie ma dominującej tendencji. Wiele cech, które przypisuje się amerykańskim serialom tego gatunku, można dostrzec w rodzimych produkcjach. Takie filmy, jak np.: „Glina”, „Sfora”, „Kryminalni”, „Komisarz Alex” czy „Ojciec Mateusz” z pewnością przykuwać będą uwagę nie tylko przedstawicieli policyjnej formacji, ale i wielu widzów zainteresowanych zmieniającą się rzeczywistością także w filmowym świecie policyjnym. ■

* opracowano na podstawie wykładu prof. Macieja Mrozowskiego „Obraz policjantów i Policji w wytworach kultury masowej” podczas ubiegłorocznej konferencji naukowej „Kształtowanie standardów w Policji”

Ceremoniał policyjny w praktyce - „w stanie spoczynku”

AGNIESZKA WŁODARSKA

W 2012 roku w życie wszedł nowy „Ceremoniał Policyjny”. Określa on i porządkuje zasady zachowania policjantów oraz pracowników Policji podczas uroczystości państwowych, policyjnych i patriotyczno-religijnych. Ceremoniał powstał w celu kultywowania policyjnych tradycji, integrowania środowiska oraz kształtowania pozytywnego wizerunku Policji w społeczeństwie. Na stronach SMP staramy się Państwu przybliżyć zasady, jakie w nim obowiązują. W bieżącym numerze poruszamy kwestie związane z udziałem w uroczystościach o charakterze ceremonialnym oficjalnych delegacji i pocztów sztandarowych środowisk policyjnych, w tym organizacji i stowarzyszeń zrzeszających policjantki i policjantów na emeryturze.

PODSTAWA PRAWNA

- Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz. U. z 2011 r. Nr 287, poz. 1687, z późn. zm.).
- Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 9 stycznia 2009 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie zakazu używania munduru policyjnego lub jego części (Dz. U. Nr 11, poz. 63).
- Zarządzenie nr 122 Komendanta Głównego Policji z dnia 25 maja 2012 r. w sprawie ceremoniału policyjnego (Dz. Urz. KGP z 2012 r. poz. 27).

Policjantki i policjanci zwolnieni ze służby, którzy mają prawo do używania posiadanego stopnia policyjnego z dodaniem określenia „w stanie spoczynku”, mogą występować w umundurowaniu wyjściowym ze sznurem galowym podczas uroczystości:

- w dniach świąt państwowych i Świąta Policji;
- wręczania sztandarów, orderów i odznaczeń, zaprzysiężenia, mianowania na stopień lub ślubowania policjantów;
- pogrzebów policjantów lub pracowników z udziałem policyjnych asyst honorowych.

Emerytki i emeryci występujący w ubraniu cywilnym, w zakresie ubioru i zachowania stosują się do zasad ogólnie przyjętych dla



uczestników oficjalnych uroczystości publicznych.

Organizacje pozarządowe działające w środowisku policyjnym, organizując uroczystości patriotyczne, współpracują w ich realizacji z kierownikami jednostek organizacyjnych Policji na terenie przeprowadzanych przedsięwzięć zgodnie z wymogami ceremoniału.

Jeśli mają Państwo pytania dotyczące ceremoniału, bardzo prosimy przysłać je na adres e-mail redakcji SMP: ksp.redakcja@policja.waw.pl. Na wszystkie postaramy się odpowiedzieć na łamach naszego magazynu.

Powyższe informacje pochodzą z wydanej przez Komendę Główną Policji publikacji *Ceremoniał Policyjny w praktyce*, która wykorzystywana jest podczas kursu doskonalenia w zakresie organizacji uroczystości o charakterze ceremonialnym realizowanym przez zespół powołany decyzją nr 78 Komendanta Głównego Policji z dn. 11 marca 2012 r. ■

Zmiany w kadrze

- Z dniem 27 kwietnia 2015 r. pełnienie obowiązków na stanowisku zastępcy naczelnika wydziału do walki z przestępczością gospodarczą powierzono **podinsp. Krzysztofowi Grochowskiemu**.
- Od 1 maja na stanowisko zastępcy komendanta komisariatu Policji portu lotniczego Warszawa Okęcie został mianowany **kom. Przemysław Łabarzewski**.
- Tego samego dnia na stanowisko komendanta komisariatu kolejowego Policji został powołany **nadkom. Sławomir Sobolewski**.
- Od 15 maja na stanowisko zastępcy naczelnika stołecznego stanowiska kierowania mianowany został **nadkom. Jan Kędzierski**.
- Z dniem 25 maja powierzono czasowo pełnienie obowiązków na stanowisku zastępcy naczelnika wydziału zaopatrzenia **podinsp. Zenonowi Maćkowiakowi**, dotychczasowemu naczelnikowi wydziału organizacji służby w KRP Warszawa VI.

§ CO NOWEGO W PRAWIE?

NOWE PRZEPISY DOTYCZĄCE KIEROWCÓW

Od 18 maja zaczęły obowiązywać nowe przepisy, zastrzegające sankcje wobec kierujących pojazdami, którzy popełnią najcięższe z naruszeń w ruchu drogowym, polegające w szczególności na kierowaniu pojazdem w stanie nietrzeźwości, powodowaniu zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym, rażącym przekraczaniu dopuszczalnej prędkości czy kierowaniu pojazdem pomimo nieposiadania do tego stosownych uprawnień. Służbom kontrolnym oraz sądom dano w ten sposób nowe instrumenty, które powinny w jeszcze większym stopniu zdyscyplinować kierujących pojazdami do przestrzegania przepisów.

ZMIANY W PRZEPISACH KARNYCH

1. Kierowanie bez uprawnień

W obowiązującym stanie prawnym kierowanie pojazdem pomimo nieposiadania stosownych uprawnień stanowi wykroczenie (określone w art. 94 § 1 kodeksu wykroczeń), za które przewidziana jest jedynie kara grzywny, z wyłączeniem sytuacji, gdy osoba kierowała pojazdem w czasie obowiązywania orzeczonego przez sąd zakazu prowadzenia pojazdów, który to czyn stanowi przestępstwo określone w art. 244 kodeksu karnego.

Począwszy od 18 maja art. 94 § 1 kw ma zastosowanie jedynie wobec osób kierujących pojazdem, na który nigdy wcześniej nie miały stosownych uprawnień. W takim przypadku, obok kary grzywny, możliwe będzie także orzeczenie zakazu prowadzenia pojazdów, o czym ostatecznie zdecyduje sąd.

Osoby, które pod rządami nowych przepisów, dopuszczą się kierowania pojazdem, dla którego stosowne uprawnienie zostało im wcześniej cofnięte w drodze decyzji administracyjnej wydanej przez właściwego starostę, wyczerpią znamiona przestępstwa (określonego w nowym art. 180a kk), za który to czyn przewidziano karę grzywny, karę ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2. Niezależnie od rodzaju zastosowanej kary, sąd będzie mógł także orzec środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów.

2. Kierowanie w stanie nietrzeźwości

W znowelizowanych przepisach zastrzeżono sankcje dla kierujących pojazdami w stanie nietrzeźwości oraz dla kierujących, którzy – znajdując się w tym stanie – spowodowali wypadek drogowy (zdarzenie, w którym były osoby zabite lub ciężko ranne). W pierwszej kolejności wydłużono okres, na jaki orzekany jest środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów z 10 do 15 lat, przy czym minimalny okres, na jaki zakaz ten będzie orzekany określono na poziomie 3 lat.

Osoby kierujące pojazdem w stanie nietrzeźwości będą musiały się także liczyć z dolegliwymi konsekwencjami finansowymi. Niezależnie od orzeczonej kary sąd będzie obligatoryjnie orzekał świadczenie pieniężne w wysokości nie mniejszej niż 5 tys. złotych w przypadku osoby po raz pierwszy dopuszczającej się tego czynu, oraz nie mniejszej niż 10 tys. złotych, gdy osoba po raz kolejny kierowała pojazdem w stanie nietrzeźwości. W sprawach o wypadki

drogowe spowodowane przez nietrzeźwych kierujących, sąd będzie obligatoryjnie orzekał nawiązkę w wysokości nie mniejszej niż 10 tys. złotych.

Ponadto w kodeksie karnym wykonawczym dodano nowy art. 182a, przewidujący możliwość orzeczenia przez sąd zmiany sposobu wykonywania zakazu prowadzenia pojazdów na zakaz prowadzenia pojazdów niewyposażonych w blokadę alkoholową. Z możliwości tej osoba będzie mogła skorzystać nie wcześniej niż po upływie co najmniej połowy orzeczonego wymiaru, a w przypadku, gdy zakaz prowadzenia pojazdów orzeczono dożywotnio, po upływie co najmniej 10 lat. Istotne jest, iż o ewentualnej zmianie sposobu wykonywania zakazu ostatecznie zdecyduje sąd.

ZMIANY W PRZEPISACH O RUCHU DROGOWYM

1. Zatrzymanie prawa jazdy

W ustawie o kierujących pojazdami dodano nowe przesłanki administracyjnego zatrzymania prawa jazdy, tj. w przypadku rażącego przekroczenia prędkości dopuszczalnej w obszarze zabudowanym (powyżej 50 km/h) oraz przewożenia nadmiernej liczby osób. W praktyce ujawnienie takiego czynu będzie skutkowało zatrzymaniem dokumentu prawa jazdy w trakcie prowadzonej kontroli drogowej i przesłaniem go do właściwego starosty, który - wydając decyzję administracyjną - formalnie zatrzyma ten dokument - za pierwszym razem na 3 miesiące.

Należy pamiętać, iż starosta wyda powyższą decyzję niezależnie od tego, czy prawo jazdy zostało fizycznie zatrzymane przez policjanta. Zgodnie z nowymi przepisami podmioty uprawnione do kontroli ruchu drogowego informują właściwego starostę o każdym ujawnionym przypadku dopuszczenia się jednego z powyższych czynów. Na podstawie tej informacji starosta wydaje decyzję o zatrzymaniu prawa jazdy, nadając jej rygor natychmiastowej wykonalności oraz zobowiązując kierowcę do zwrotu prawa jazdy, o ile dokument ten nie został wcześniej zatrzymany.

Istotne jest, iż 3-miesięczny okres, na jaki zatrzymywane będzie prawo jazdy, zacznie biec od daty jego faktycznego zatrzymania przez policjanta, a jeżeli czynność ta nie miała miejsca, dopiero od momentu jego zwrotu do właściwego organu (starosty).

Ujawnienie faktu ponownego kierowania pojazdem w powyższym 3-miesięcznym okresie, będzie oznaczało jego wydłużenie do 6 miesięcy. Kolejnym etapem będzie cofnięcie uprawnienia do kierowania pojazdami - jego przywrócenie zostało obwarowane koniecznością spełnienia wszystkich wymagań stawianych osobie po raz pierwszy ubiegającej się o uprawnienie do kierowania pojazdami.

2. Zaostrzenie przepisów wobec „młodych kierowców”

W ustawie prawo o ruchu drogowym dodano nową przesłankę do cofnięcia przez starostę uprawnienia do kierowania pojazdami. Zmiana ta dotyczy młodych kierowców, tj. osób, które w okresie 2 lat od dnia wydania im po raz pierwszy prawa jazdy dopuściły jednego przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji (np. spowodowanie wypadku drogowego, kierowanie pojazdem ▶

w stanie nietrzeźwości) lub trzech wykroczeń polegających na spowodowaniu zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym, kierowaniu w stanie po użyciu alkoholu lub przekroczeniu prędkości powyżej 30 km/h. Rozwiązanie to będzie obowiązywało do dnia 3 stycznia 2016 r. Osoby, o których mowa, będą docelowo objęte nadzorem w ramach okresu próbnego przewidzianego w ustawie o kierujących pojazdami, mającego wejść w życie z dniem 4 stycznia 2016 r.

3. Usunięcie pojazdu

W ustawie prawo o ruchu drogowym wprowadzono nowy przypadek, kiedy pojazd zostanie obligatoryjnie usunięty z drogi na koszt jego właściciela. Przepis ten odnosi się do sytuacji, gdy pojazdem kierowała osoba nieposiadająca stosownego uprawnienia, a więc która nigdy uprawnienia tego nie uzyskała, bądź której zo-

stało ono cofnięte w drodze decyzji administracyjnej. Zgodnie z omawianą regulacją pojazd zostanie usunięty z drogi także w przypadku, gdy kierowała nim osoba formalnie posiadająca stosowne uprawnienie, lecz której uprzednio zatrzymano dokument prawa jazdy, np. w związku z przekroczeniem liczby 24 punktów.

W omawianym przypadku funkcjonariusz odstąpi od usunięcia pojazdu tylko i wyłącznie w sytuacji, gdy możliwe będzie przekazanie go osobie znajdującej się w nim i posiadającej uprawnienie do kierowania tym pojazdem.

Przepis, o którym mowa, z oczywistych względów nie będzie miał zastosowania w sytuacji, gdy kierujący pojazdem legitymuje się pokwitowaniem za zatrzymany dokument prawa jazdy, uprawniającym go do kierowania pojazdem. ■

BPIRD KGP

Tryby konsensualne w postępowaniu karnym

Kodeks postępowania karnego wprowadził instytucje pozwalające na zakończenie procesu karnego na podstawie konsensusu stron. Działając w granicach swych uprawnień, dwaj uczestnicy procesu karnego czynią sobie wzajemne ustępstwa co do toku postępowania lub rozstrzygnięcia merytorycznego. Poniżej prezentujemy, jak instytucje te funkcjonować mają po nowelizacji przepisów.

Wniosek prokuratora o wydanie wyroku i orzeczenie kar lub innych środków przewidzianych w prawie karnym, bez przeprowadzania rozprawy (art. 335 k.p.k.)

Instytucja z art. 335 k.p.k. daje podejrzanemu (oskarżonemu) możliwość porozumienia się z prokuratorem w kwestii wydania wyroku i orzeczenia przez sąd uzgodnionych z oskarżonym kar lub innych środków przewidzianych w Kodeksie karnym za przypisany mu występki, bez przeprowadzenia rozprawy, jeżeli okoliczności popełnienia przestępstwa nie budzą wątpliwości, a postawa oskarżonego wskazuje, że cele postępowania zostaną osiągnięte.

Organem uprawnionym do wystąpienia z wnioskiem do sądu jest prokurator. Po nowelizacji wniosek taki będzie dołączany do aktu oskarżenia i będzie mógł dotyczyć wszystkich występki, jak i kosztów postępowania. Nie będzie konieczne dołączanie wykazu dowodów, których przeprowadzenia żąda prokurator. Warunkiem wystąpienia z wnioskiem będzie zgoda oskarżonego wyrażona dobrowolnie i osobiście przez niego. Możliwe będzie również cofnięcie przez oskarżonego wyrażonej zgody. Ponadto skazanie bez rozprawy możliwe będzie tylko wówczas, jeżeli nie sprzeciwi się temu pokrzywdzony należycie powiadomiony o terminie posiedzenia.

Skazanie bez przeprowadzania postępowania dowodowego (art. 387 k.p.k. i art. 338a k.p.k.) – tzw. wniosek oskarżonego o dobrowolne poddanie się karze.

Wniosek o wydanie wyroku skazującego i wymierzenie określonej kary lub środka karnego bez przeprowadzenia postępowania dowodowego może być złożony przez oskarżonego zarówno na rozprawie, jak i przed jej rozpoczęciem. Na mocy art. 338a k.p.k. oskarżony przedmiotowy wniosek będzie mógł złożyć jeszcze przed doręczeniem mu zawiadomienia o terminie rozprawy.

Wniosek oskarżonego o wydanie wyroku skazującego po nowelizacji, będzie mógł dotyczyć każdego przestępstwa, a uwzględniany będzie tylko wtedy, gdy okoliczności popełnienia przestępstwa i wina oskarżonego nie będą budziły wątpliwości. Wniosek taki będzie mógł być uwzględniony tylko wtedy, gdy oskarżony przyzna się do popełnienia przestępstwa i złoży wyjaśnienia zgodne z pozostałym materiałem dowodowym.

Art. 387 § 4 k.p.k. przy uwzględnieniu wniosku pozwole sądowi na zastosowanie instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary niezależnie od podstaw przewidzianych w art. 60 § 1-4 k.k. W sprawach o zbrodnie nadzwyczajne złagodzenie kary będzie mogło mieć miejsce tylko wtedy, gdy wniosek zostanie złożony przed doręczeniem oskarżonemu zawiadomienia o terminie rozprawy.

Umorzenie postępowania na wniosek pokrzywdzonego (art. 59a k.k.) - tzw. umorzenie restytucyjne, umorzenie pojednawcze, umorzenie kompensacyjne.

Umorzenie postępowania na podstawie art. 59a k.k. będzie dopuszczalne w sprawach o występki zagrożony karą nie przekraczającą 3 lat pozbawienia wolności, a także o występki przeciwko mieniu, zagrożony karą nie przekraczającą 5 lat pozbawienia wolności, jak również o występki określony w art. 157 § 1 k.k., jeżeli sprawca (który nie był uprzednio skazany za przestępstwo umyślne z użyciem przemocy) jeszcze przed rozpoczęciem przewodu sądowego w pierwszej instancji naprawił szkodę lub zadośćuczynił wyrządzonej krzywdzie.

Wniosek o umorzenie składać będzie pokrzywdzony. W tym przypadku dopuszczalna będzie prawdopodobnie zarówno forma pisemna, jak i złożenie wniosku ustnie do protokołu. Przedmiotowe umorzenie nie będzie można zastosować, gdy brak będzie pokrzywdzonego, albo gdy pokrzywdzony nie zostanie ustalony.

W sytuacji, gdy czyn zostanie popełniony na szkodę więcej niż jednego pokrzywdzonego, umorzenie będzie mogło mieć miejsce wyłącznie wówczas, gdy nastąpi naprawienie przez sprawcę szkody oraz zadośćuczynienie za wyrządzoną krzywdę w stosunku do wszystkich pokrzywdzonych.

W sytuacji, gdy zachodzić będzie szczególna okoliczność uzasadniająca, że umorzenie postępowania byłoby sprzeczne z potrzebą realizacji celów kary, organ procesowy będzie mógł odmówić wniosku pokrzywdzonemu. Decyzję o umorzeniu postępowania będzie wydawać sąd lub prokurator. ■

opracowano we współpracy z WDŚ KSP

CZY WIESZ, ŻE ...

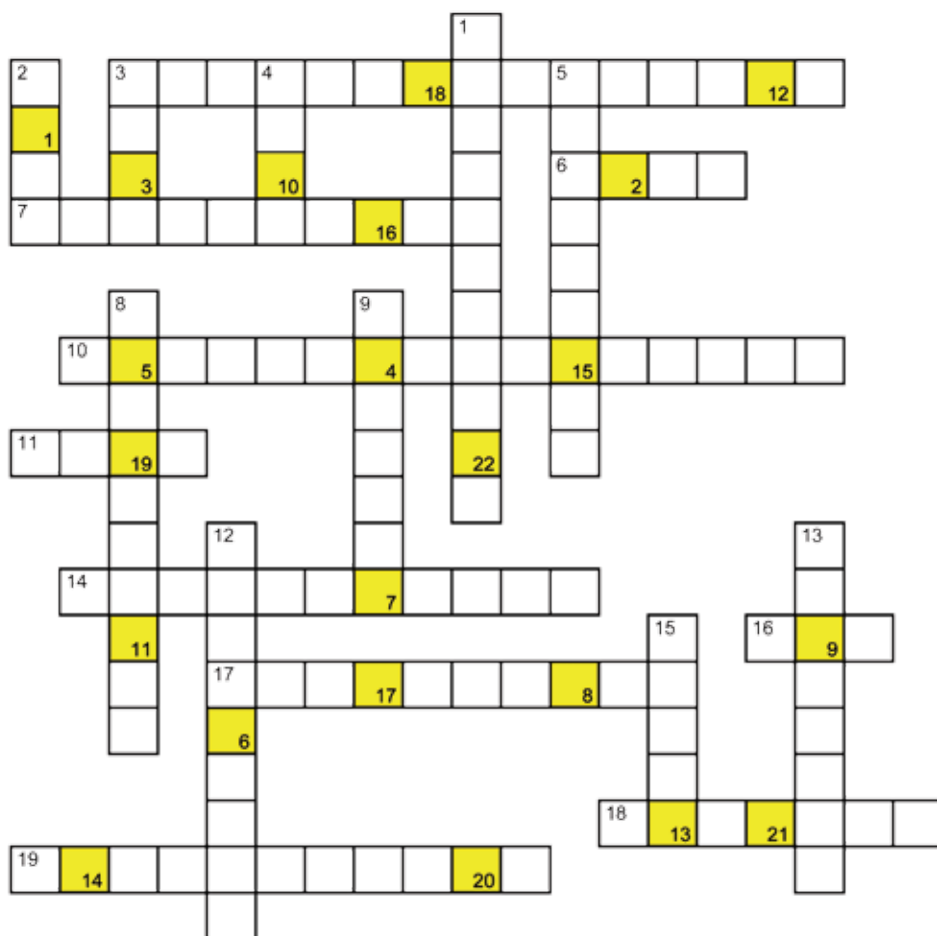
NADKOM. ANNA KĘDZIERAWSKA

Jak informuje portal członków korpusu służby cywilnej, powstało kolejne narzędzie do mierzenia zrozumiałości polskich tekstów. Aplikacja internetowa JASNOPIS powstała w ramach projektu badawczego finansowanego przez Narodowe Centrum Badawcze – Mierzenie stopnia zrozumiałości polskich tekstów użytkowych (poza-literackich). Za pomocą tego rodzaju specjalnych aplikacji naukowcy chcą zachęcić urzędników do używania prostszej polszczyzny. Na stronie jasnopis.pl można znaleźć informacje przybliżające funkcjonalność tego narzędzia, a także opis projektu badawczego i jego dotychczasowe efekty.

Jak informuje małopolska Policja, ten szczególny radiowóz rozpędza się zaledwie do 24 km/h, ma niewielkie rozmiary i radzi sobie w trudno dostępnych miejscach. John Deere Gator TE zmieści dwóch funkcjonariuszy i może przetransportować 408 kg w skrzyni ładunkowej. Do napędu służy mu jednostka elektryczna, tak więc emisja spalin jest zerowa. Akumulator wystarcza na 8 godzin jazdy. Ładowanie odbywa się ze zwykłego domowego gniazdka i trwa tylko kilka godzin. Krakowscy policjanci testują model od miesiąca. Wykorzysta-

wali go dotąd m.in. do patrolowania okolic Rynku Głównego oraz Plant, centrum miasta i bulwarów wiślanych. Na razie nie wiadomo, czy pojazd znajdzie się na stałe w policyjnej flocie. Cena takiego policyjnego meleksa to ok. 50 tys. zł.

Parlament Europejski przegłosował, że od końca marca 2018 r. nowe samochody sprzedawane w UE będą musiały mieć zamontowane urządzenie eCall, automatycznie powiadamiające centrum ratownicze o wypadku. Komisja Europejska szacuje, że w pełni wdrożony system skróci czas reakcji ratowników o 40 proc. w obszarze miejskim i o 50 proc. w terenie niezabudowanym, co może się przełożyć na uratowanie do 2,5 tys. osób rocznie – podaje korespondent onet.pl ze Strasburga. Nowe przepisy dotyczą wszystkich nowych samochodów osobowych i lekkich pojazdów dostawczych sprzedawanych w UE od końca marca 2018 r. Oprócz informacji o wypadku do centrum ratownictwa przekazane zostaną również dane o lokalizacji pojazdu, jego marce czy rodzaju używanego paliwa. Informacje zostaną przekazane, nawet jeśli pasażer nie będzie w stanie mówić lub będzie nieprzytomny. System eCall będzie wykorzystywał numer telefonu alarmowego 112. Ma być obowiązkowy i bezpłatny. Państwa członkowskie mają być gotowe do wdrożenia systemu przed 1 października 2017 r. Szacuje się, że koszt zamontowania w samochodzie urządzenia eCall wyniesie maksymalnie 100 euro. ■



POLICYJNA KRZYŻÓWKA

POZIOMO:

3. w Wydziale Dochodzeniowo-Śledczym
6. w tym roku świętuje swoje 15-lecie
7. policyjny w Kosowie
10. osoba, która wspólnie z kimś planuje
11. z Olsenem na czele
14. ...997, nowe narzędzie KGP
19. np. nadawane przez administratora sieci
17. utrzymanie wszystkiego w ryzach
18. główny bohater 1 czerwca
16. „... , pal, ognia!”

PIONOWO:

1. policyjna lub szkolna
2. pourazowy po wypadku
3. używany do robienia zdjęć z powietrza
4. narodowy
5. nieujawnianie swojej tożsamości
8. przesadne wyrażanie niechęci wobec cudzoziemców
9. osoba zawodowo zajmująca się prawem
12. inaczej o policjancie
13. od 18 maja 2015 r. musi uważać na nowe przepisy
15. można go złamać

Hasło utworzą litery z żółtych pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu. Rozwiązanie wraz z imieniem i nazwiskiem (jednostką) prosimy przesłać na adres redakcji: redakcja@ksp.policja.gov.pl do 30 czerwca 2015 r. Nagroda - bilet do teatru - zostanie rozlosowana spośród e-maili z prawidłowymi odpowiedziami. Zwycięzcą ostatniej krzyżówki został Pan Mariusz Bielecki.



Kobiety w Policji są powodem do dumy dla tej formacji

Prezes Rady Ministrów RP Ewa Kopacz



lat

**Konferencja
Kobiet w Policji
23 lipca 2015 r.**

objęta honorowym patronatem Pani Prezes Rady Ministrów RP

Patronat medialny



Kontakt:

Wydział Prezydyjalny, Gabinet Komendanta Głównego Policji

gp.gabinetkqp@policja.gov.pl,

(+48 22) 60-126-56, (+48 22) 60-152-29, (+48 22) 60-125-41

Stołeczny Magazyn Policyjny - miesięcznik, ISSN 1731-4550

Nakład: 1500 egzemplarzy

Adres redakcji: ul. Nowolipie 2, 00-150 Warszawa

e-mail: redakcja@ksp.policja.gov.pl

Telefon: (22) 603-38-40; (22) 603-38-41

Redaktor Naczelna: nadkom. Anna Kędzierzawska

Druk: Drukarnia Top Druk, ul. Nowogrodzka 151a, 18-400 Łomża



Redakcja zastrzega sobie prawo skracania, zmiany tytułów i opracowania redakcyjnego tekstów przyjętych do druku. Za treść zamieszczonych reklam, ogłoszeń i materiałów sponsorowanych redakcja nie odpowiada. Przedruki z czasopisma tylko za zgodą redaktora naczelnego. Miesięcznik rozprowadzany jest bezpłatnie w policyjnej dystrybucji wewnętrznej.